

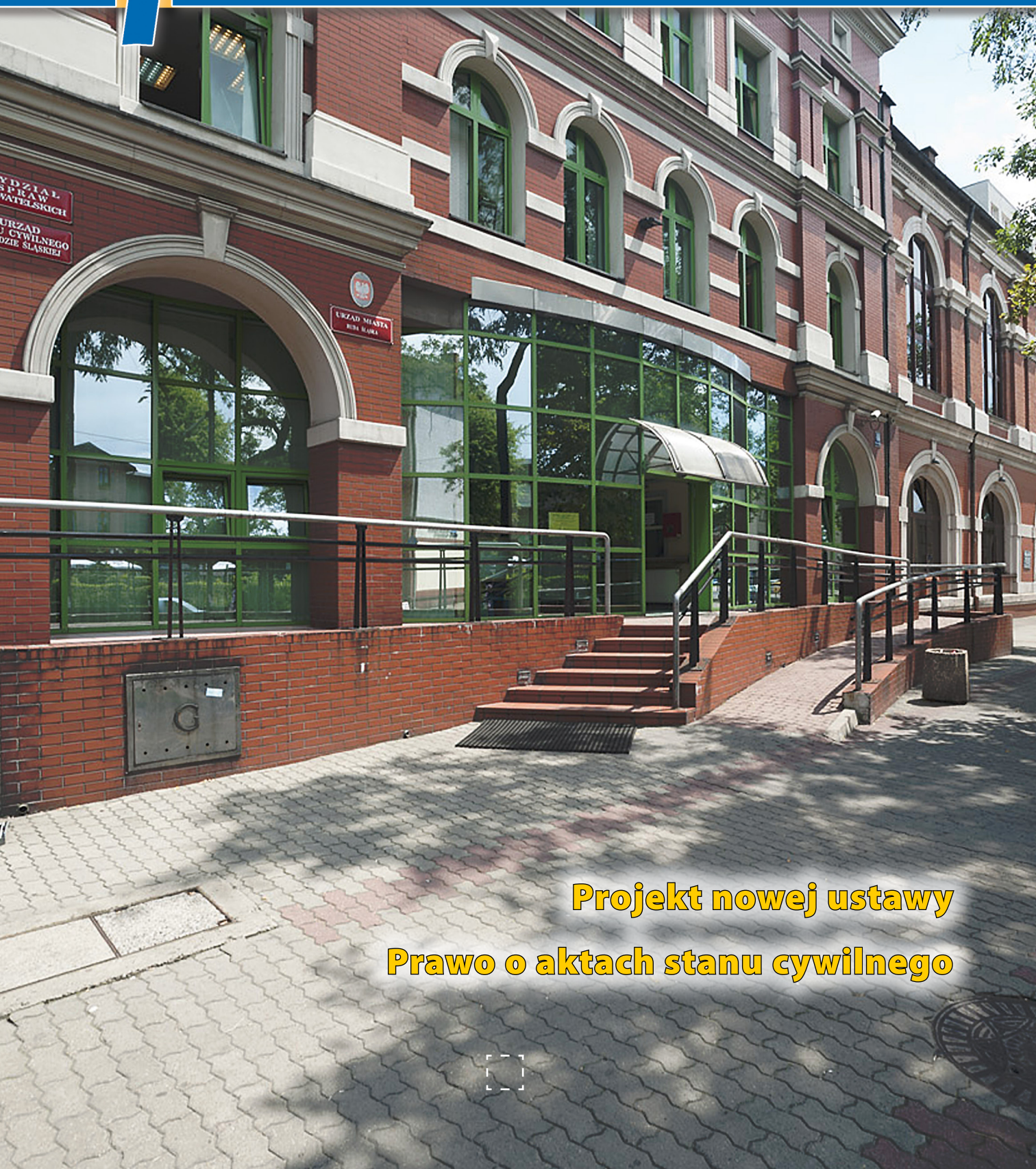
TECHNIKA i USC

NR 3(80)

III kwartał 2014

Cena 20,00zł

ISSN 1425-2872



**Projekt nowej ustawy
Prawo o aktach stanu cywilnego**

W NUMERZE

strona

4 Michał Wojewoda
Projekt ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego – krytyczne spojrzenie cywilisty

Projekt ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego – krytyczne spojrzenie cywilisty

(...) Dokument, który trafił do Sejmu wbrew pozorom nie czyni zadość wymaganiom dobrej legislacji. Powody tego stanu rzeczy nie są przy tym wcale trudne do uchwycenia. Przede wszystkim, na etapie projektowania nie zostały należycie wykorzystane wszystkie środki służące przygotowaniu regulacji, która stałaby na odpowiednio wysokim poziomie, tak od strony technicznej, jak merytorycznej. (...) Str. 4

13 Aneta Papis
Sporządzenie aktu urodzenia w zwykłym trybie rejestracji

Sporządzenie aktu urodzenia w zwykłym trybie rejestracji

(...) Aby zilustrować na czym będzie polegała reforma rejestracji stanu cywilnego, w swoim artykule, na przykładzie aktu urodzenia, dokonam analizy sposobów jego sporządzania na podstawie obowiązujących przepisów od 1946 roku, tj. od wejścia w życie świeckiej, jednolitej rejestracji stanu cywilnego w Polsce do projektu nowej ustawy. (...) Str. 13

22 Rafał Bednarz
Rewolucja w rejestracji

Rewolucja w rejestracji

(...) Nie ulega wątpliwości, że szykowana zmiana ustawy będzie największą od 1946r. Przejawem tego będzie chociażby odejście od sporządzania papierowych ksiąg stanu cywilnego i zakładana daleko idąca informatyzacja – nie tylko rejestracji stanu cywilnego, ale także ewidencji ludności i dowodów osobistych, które razem będą tworzyć System Rejestrów Państwowych. Przesunięty zostanie również środek ciężkości – to kierownik USC będzie głównym podmiotem zasilającym i aktualizującym centralną ewidencję ludności w zakresie szeroko rozumianego stanu cywilnego. (...) Str. 22

26 Krystyna Gładych
Nietypowe sprawy w USC

Nietypowe sprawy w USC

1. Kierownik USC uzyskał informację, że do jego kompetencji należy ustalenie miejsca zamieszkania cudzoziemca w chwili składania wniosku o transkrypcję zagranicznego aktu stanu cywilnego. Do chwili uzyskania tej informacji, kierownik USC był przekonany, że właściwość kierownika USC określa miejsce zameldowania a nie miejsce zamieszkania cudzoziemca.
2. Kierownikowi USC niezbędna była informacja o nazwisku rodzimym matki – obywatelki Ukrainy. Z otrzymanych informacji wynikało, iż nazwisko to można uzyskać z aktu małżeństwa matki. Cały problem w tym, że ukraiński akt zawarcia małżeństwa nie zawiera nazwiska rodzimego matki. Skąd zatem uzyskać to nazwisko? Str. 26

28 Galeria USC

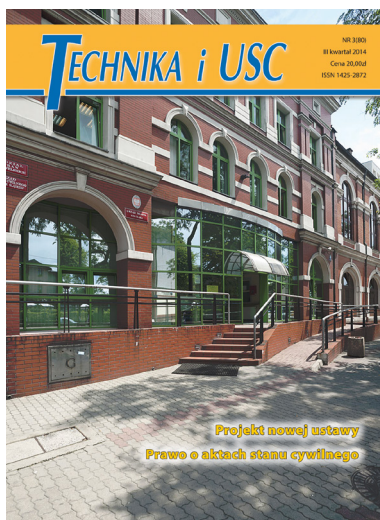


Foto R.Herman

OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU CYWILNEGO

NR 3 (80), III kwartał 2014 r.

REDAKTOR NACZELNY – Władysław PENAR

REDAKCJA

Natalia PENAR-BIAŁY – e-mail: biuletyn@technikait.com.pl
ZG SUSC

ADRES REDAKCJI

ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 32 338 38 21, faks 32 338 38 01
e-mail: sekretariat@technikait.com.pl

DTP – Lechosław Węglorz

DRUK: Na-Druk, ul. Dubois 16, 44-100 Gliwice

Nakład 1000 egz. Niniejszy numer zamknięto 26.08.2014 r.

WYDAWCA I KOLPORTER

TECHNIKA IT S.A. ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. 32 338 38 21, faks 32 338 38 71

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC” wynosi w 2014 r. 20,00 zł. TECHNIKA IT S.A. prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2014 r. 74,00 zł.

Prenumeraty dokonać można
za pośrednictwem portalu www.usc.pl

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty
dokonanej na konto TECHNIKA IT S.A.
nr konta: 36 1240 1343 1111 0010 2529 5798



W lipcu br. trafił do Sejmu projekt nowej ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, który za cztery miesiące stanie się prawem powszechnie obowiązującym. Teraz jest zatem najlepsza okazja, aby poddać go krytycznym analizom i ocenom. O randze tej ustawy i konieczności jej harmonizacji z regulacjami prawa cywilnego pisze cywilista dr Michał Wojewoda z Uniwersytetu Łódzkiego.

Rzeczywistym motywem wprowadzenia nowej regulacji pasc jest informatyzacja systemu rejestracji stanu cywilnego na poziomie centralnym. Jednak paradoksalnie planowany system zwiększa liczbę dokumentów papierowych przechowywanych w usc, a to za sprawą mnogości protokołów potwierdzających każdą czynność Kierownika USC oraz zaświadczeń i zapewnień występujących zawsze w formie pisemnej.

Wątpliwości merytoryczne budzi brak synchronizacji projektu p.a.s.c. z przepisami prawa rodzinnego oraz brak udostępnienia informacji na temat stosowania prawa obcego w polskich urzędach stanu cywilnego.

Analizę sposobu sporządzenia aktu urodzenia w zwykłym trybie rejestracji (podstawowej czynności Kierownika USC) na podstawie kolejno obowiązujących przepisów poczynawszy od 1946 r. aż do projektowanej ustawy pasc – przeprowadza Aneta Papis, zastępca Kierownika USC w Łodzi.

Wykazuje ona, że w świetle projektowanych przepisów wzrasta ilość rejestrowanych w systemie danych, przez nadmiarowe powielanie wpisów oraz nadmiarowej liczby wytwarzanych w usc wielostronicowych dokumentów. W efekcie dodaje to pracy i tak już przeciążonym urządům oraz niepotrzebnie przedłuża poszczególne procedury. Trudniejsza będzie sytuacja rodziców zobowiązanych osobiście zgłaszać urodzenie dziecka w miejscu zdarzenia, pozbawionych możliwości zgłoszenia „na protokół” w miejscu zamieszkania albo drogą elektroniczną bez konieczności opuszczania domu.

Odmiejscowienie uzyskania przez obywateli odpisu lub zaświadczenia, a także złożenia wniosku o rejestrację w trybie szczególnym znacznie zwiększy obciążenie usc w większych miastach – pisze Rafał Bednarz Kierownik USC w Częstochowie.

Przez najbliższe cztery miesiące każdy kierownik USC powinien szczegółowo przemyśleć nadchodzące skutki organizacyjne i finansowe wywołane wprowadzeniem nowej ustawy p.a.s.c. i rozporządzeń do ustawy w swoim urzędzie.

Redaktor Naczelny

Władysław Penar



Michał Wojewoda

Radca prawny
oraz adiunkt
w Katedrze Prawa
Cywilnego na
Wydziale Prawa
i Administracji
Uniwersytetu
Łódzkiego

Wstęp

W dniu 15 lipca 2014 r. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów poinformowała¹ o zaakceptowaniu przez rząd projektu nowej ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej „projekt p.a.s.c.”), przygotowanego na podstawie założeń opracowanych w 2013 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej „założenia projektu p.a.s.c.”)². Dokument – oznaczony jako druk sejmowy nr 2620³ – został niezwłocznie skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, które odbyło się w dniu 24 lipca 2014 r. i zaowocowało przekazaniem projektu rządowego do sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych celem rozpatrzenia⁴. Nowy akt prawny ma zastąpić – i to ze skutkiem już od dnia 1 stycznia 2015 r.⁵ – obecnie obowiązującą ustawę, która pochodzi z 1986 r.⁶, ale zdaniem projektodawców „nie spełnia standardów przejrzystej legislacji, większość przepisów wymaga modyfikacji ze względu

na zmiany społeczno-prawne i postęp technologiczny”⁷.

Zanim jednak projekt p.a.s.c. stanie się prawem powszechnie obowiązującym, warto go poddać krytycznej analizie. Z góry bowiem należy zastrzec, że – przynajmniej w ocenie niniejszego autora – prawnika cywilisty, który z zagadnieniami stanu cywilnego styka się nie tylko w teorii, ale też w praktyce –

kowej, proceduralnej, jak i merytorycznej spotykają się tu regulacje różnych gałęzi prawa. Urzędy stanu cywilnego funkcjonują jako jednostki organizacyjne gminy, ale w swym bieżącym działaniu podlegają nadzorowi sprawowanemu przez organy administracji rządowej (zadania nadzorcze w terenie powierzono wojewodom, a centralnie wykonuje jej minister właściwy ds. wewnętrznych⁹). Odnosnie

PROJEKT USTAWY PRAWO O AKTACH STANU CYWILNEGO – KRYTYCZNE SPOJRZENIE CYWILISTY



do procedury działania urzędów stanu cywilnego, w obecnym stanie prawnym, w toku czynności podejmowanych przez kierownika USC w pierwszej kolejności jest stosowana ustawa p.a.s.c. z 1986 r. W grę wchodzi jednak także regulacje kodeksu postępowania administracyjnego, gdyż wiele spraw załatwianych jest w formie decyzji administracyjnej. Czasami pomocna staje się także analogia z kodeksu postępowania cywilnego¹⁰. Gdy chodzi natomiast o stronę merytoryczną i charakter spraw, którymi zajmują się urzędy stanu cywilnego, to choć sama organizacja systemu rejestracji należy niewątpliwie do domeny prawa publicznego, należy pamiętać, że czynności rejestracyjne dotyczą stanu cywilnego, a jego prawidłowe ustalenie wymaga zastosowania przepisów prywatnoprawnych. W szczególności uwzględnione muszą tu zostać odpowiednie regulacje prawa rodzinnego, dotyczące m.in. pochodzenia dziecka, zawarcia małżeństwa, przysposobienia czy zasad nadawania imion i nazwisk.

⁹ Zob. art. 8 p.a.s.c. z 1986 r.

¹⁰ Przykładowo, powszechnie uznaje się, że w postępowaniu przed kierownikiem USC znajdzie zastosowanie art. 1138 k.p.c., który stanowi o mocy dowodowej zagranicznych dokumentów urzędowych, zob. M. Wojewoda, *Transkrypcja aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2009, z 4, s. 1093-1096.

¹ Zob. <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/decyzje-rzadu/projekt-ustawy-prawo-o-aktach-stanu-cywilnego.html> (ostatni dostęp 4 sierpnia 2014 r.).

² Zob. <http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//1/156133/156165/156166/dokument77147.pdf> (ostatni dostęp 4 sierpnia 2014 r.).

³ Zob. <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/A3F2218065524B31C1257D1C003DB428/%-24File/2620.pdf> (ostatni dostęp 4 sierpnia 2014 r.).

⁴ Zob. sprawozdanie stenograficzne z 72. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 24 lipca 2014 r., http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/283E4B4036B68561C1257D200011F06D/%-24File/72_c_ksiazka.pdf, s. 393 (ostatni dostęp 4 sierpnia 2014 r.).

⁵ Zob. art. 146 projektu p.a.s.c.

⁶ Ustawa Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 29 września 1986 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 ze zm.), dalej „p.a.s.c. z 1986 r.”

entuzjastyczny ton wypowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych prezentującego projekt ustawy na forum Sejmu, podobnie jak optymistyczne co do zasady wystąpienia przedstawicieli klubów parlamentarnych⁸, nie są do końca uzasadnione. Dokument budzi poważne wątpliwości i źle by się stało, gdyby w tym kształcie został uchwalony przez parlament.

Już na wstępie dalszych rozważań należy sobie uświadomić, że problematyka rejestracji stanu cywilnego ma charakter bardzo złożony. Zarówno od strony ustro-

⁷ Zob. powołany wyżej komunikat Kancelarii Premiera, por. też założenia p.a.s.c., pkt I, s. 2.

⁸ Zob. stenogram z posiedzenia Sejmu w dniu 24 lipca 2014 r., *op.cit.*, s. 386 i nast.

Z tego też względu zupełnie zrozumiałe jest, że problematyka rejestracji stanu cywilnego znajduje się także w sferze zainteresowania prawników cywilistów.

Brak odpowiedniej harmonizacji pomiędzy unormowaniem ustawy p.a.s.c. z 1986 r. oraz regulacjami prawa cywilnego (w tym zwłaszcza przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) był wielokrotnie sygnalizowany w wypowiedziach piśmiennictwa¹¹. Taki brak harmonizacji jest z jednej strony źródłem wątpliwości praktycznych, które stają się udziałem kierowników USC, z drugiej zaś strony uderza on w samych obywateli, którzy w związku z ułomnościami obowiązującej regulacji napotykać na niespodziewane przeszkody przy załatwianiu spraw w urzędach stanu cywilnego. Nie należą przy tym do rzadkości przypadki, gdy to samo zagadnienie jest odmiennie interpretowane w różnych regionach kraju. Organy nadzoru próbują zaradzić takim problemom przez wydawanie własnych zaleceń oraz propagowanie jednolitej wykładni określonych przepisów, ale trzeba powiedzieć, że wytyczne trafiające do kierowników USC nie zawsze zasługują na aprobatę.

Lektura założeń projektu p.a.s.c. z 2013 r. wskazuje, że zasygnalizowane wyżej problemy były dostrzegane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i to one stanowiły jeden z głównych powodów podjęcia inicjatywy opracowania nowej ustawy¹². Przyjęte założenia pozwalają też żywić nadzieję, że w regulacji ustawowej znajdą się odpowiedzi na ważne pytania dotyczące stanu cywilnego, jakie niesie rzeczywistość XXI wieku. Chodzi między innymi o problemy związane z postępującą integracją europejską oraz intensyfikacją międzynarodowego obrotu cywilnego, w sytuacji, gdy model rodziny funkcjonujący w niektórych państwach Unii Europejskiej daleko odbiega od tradycyjnego schematu aprobowanego przez polskie przepisy¹³. Niestety, jak będzie jeszcze o tym mowa, nadzieje

i oczekiwania wobec projektu w dużej mierze okazały się płonne.

Projekt p.a.s.c. – zastrzeżenia generalne

W świetle projektu p.a.s.c., jaki trafił pod obrady Sejmu oczywiste staje się, że rzeczywistym motywem przewodnim nowej regulacji jest informatyzacja systemu rejestracji stanu cywilnego¹⁴. Cel ten, sam w sobie zasługujący na poparcie, jest jednak realizowany w zaskakujący sposób. Choć księgi stanu cywilnego mają być prowadzone w formie elektronicznej, to w praktyce istotnie zwiększy się liczba dokumentów papierowych przechowywanych w urzędach stanu cywilnego. Właściwie każda czynność będzie teraz potwierdzana specjalnym protokołem, sporządzanym w tradycyjnej papierowej formie. Ustawa wyróżnia przynajmniej 11 typów różnych protokołów (zob. art. 33 pkt 2 oraz art. 95 i art. 97 projektu p.a.s.c.), w każdym przypadku bardzo drobiazgowo wymieniając ich elementy¹⁵. Do tego dochodzą różne zaświadczenia oraz zapewnienia, które także przyjmują formę pisemną¹⁶. Co więcej, w wielu przypadkach obowiązkowe ma być przesyłanie protokołów pomiędzy urzędami stanu cywilnego, co – jak się można domyślać, gdyż projekt milczy na ten temat – będzie się dokonywać przy wykorzystaniu tradycyjnych metod korespondencji¹⁷. Kwestia ta zostanie szerzej omówiona w dalszej części wypowiedzi, na przykładzie przewidzian-

ych w projekcie procedur dotyczących uznania ojcostwa (patrz pkt 7 poniżej). Jednak już w tym miejscu zasadne jest postawienie pytania czy zamierzony cel ustawy jest aby właściwie realizowany i czy tak ma wyglądać informatyzacja?

Przyglądając się postanowieniom projektu można też zapytać, czy rzeczywiście czyni on zadość przyjętym założeniom, zgodnie z którymi nowa ustawa ma być aktem prawnym odpowiadającym standardom przejrzystej legislacji, który będzie bardziej czytelny dla przeciętnego obywatela niż dotychczas obowiązujące przepisy¹⁸. Rodzi się wątpliwość czy zaproponowana regulacja zajmująca kilkadziesiąt stron tekstu i obejmująca znacznie większą liczbę jednostek redakcyjnych niż p.a.s.c. z 1986 r., w której roi się od powtórzeń, wielopunktowych wyliczanek oraz niezgrabności językowych może rzeczywiście stanowić wzór prawidłowej techniki legislacyjnej? Niektóre zastrzeżenia będąc okazją omówić bardziej szczegółowo w toku dalszych uwag. W tym miejscu wystarczy posłużyć się jednym przykładem. Wskazując na treść poszczególnych protokołów sporządzanych w urzędzie stanu cywilnego, w ramach długiej listy obowiązkowych elementów, projekt każdorazowo wspomina o konieczności podania imienia i nazwiska biegłego lub tłumacza, jeżeli brali udział w czynności. W konsekwencji wzmianka na ten temat – o identycznej treści – pojawia się w projekcie aż 13 razy. Tymczasem kwestię można było zamknąć jednym krótkim stwierdzeniem w ramach art. 32 projektu p.a.s.c., który jest przepisem ogólnym i został w całości poświęcony udziałowi biegłego lub tłumacza w poszczególnych czynnościach. Wystarczyłoby, jak się wydaje, aby w art. 32 ust. 5, który stanowi, że „biegły lub tłumacz biorący udział w czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, która wymaga sporządzenia protokołu, podpisują ten protokół” dodać oczywiste skąd inąd stwierdzenie, że w takim przypadku protokół musi wskazywać imię i nazwisko biegłego lub tłumacza.

11 Zob. J. Gajda, *Jeszcze o braku spójności unormowań zawartych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz Prawie o aktach stanu cywilnego*, *Metryka* 2012, nr 2, s. 47 i powołana tam literatura.

12 Zob. założenia projektu p.a.s.c., pkt. I, s. 2.

13 *Ibidem*.

14 Założenia projektu p.a.s.c., pkt. II, s. 3-4.

15 Z projektowanych przepisów wynika, że niektóre protokoły będą niezwykle rozbudowane. Przykładowo, w przypadku protokołu uznania ojcostwa art. 62 ust. 2 projektu p.a.s.c. przewiduje aż 16 potencjalnych elementów składowych.

16 O wzorach różnych zaświadczeń i zapewnień, które ma określić minister właściwy do spraw wewnętrznych stanowi art. 33 pkt 3 i 4 projektu p.a.s.c., przy czym swoboda ministra jest tu bardzo ograniczona, gdyż treść poszczególnych typów dokumentów szczegółowo wyznaczają dalsze przepisy projektu.

17 Nie można zatem zgodzić się z treścią powoływanego wyżej komunikatu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z 15 lipca 2014 r., w którym czytamy, że „kierownicy usc nie będą przekazywać pocztą informacji o zmianach związanych ze stanem cywilnym”.

18 Zob. założenia projektu p.a.s.c., uwagi w pkt I, s. 2.

Oprócz jednak zasygnalizowanych tu zastrzeżeń formalnych, projekt budzi liczne wątpliwości merytoryczne. To właśnie one będą głównym przedmiotem uwag w dalszej części wypowiedzi. Należy przy tym zastrzec, że niniejszy komentarz ma charakter punktowy i ogranicza się do kilku wybranych kwestii, najbliższych autorowi ze względu na jego kwalifikacje, doświadczenia zawodowe oraz zainteresowania naukowe, które koncentrują się na zagadnieniach prawa cywilnego oraz prawa prywatnego międzynarodowego. W efekcie, analizie zostanie poddana pewna grupa problemów dotyczących międzynarodowego obrotu prawnego oraz kilka zagadnień ściśle cywilistycznych, związanych przede wszystkim z brakiem odpowiedniej synchronizacji projektu p.a.s.c. z przepisami prawa rodzinnego.

Prawo obce w praktyce urzędów stanu cywilnego

W związku z rosnącą liczbą spraw z elementem obcym, jakie trafiają do polskich urzędów stanu cywilnego, coraz większego znaczenia praktycznego nabiera kwestia stosowania przez kierownika USC norm kolizyjnych oraz związany z tym problem ustalenia treści i posługiwania się prawem obcym, jeżeli okaże się ono właściwe dla rozstrzygnięcia¹⁹.

Zarejestrowanie urodzenia dziecka kobiety posiadającej obce obywatelstwo, ustalenie prawidłowego brzmienia imienia i nazwiska takiego dziecka czy też problem uznania ojcostwa przez mężczyznę obcokrajowca, to sytuacje, które nie są dziś przykładami tylko teoretycznymi. Przepisy prawa prywatnego międzynarodowego – których stosowanie jest obowiązkiem kierownika USC ilekroć w sprawie pojawia się element obcy (zwykle w postaci obcego obywatelstwa) – niejednokrotnie kierują or-

gan rozstrzygający do innego porządku prawnego. Najczęściej chodzi o prawo ojczyście cudzoziemca, którego sprawa dotyczy. Prawo to jest właściwe m.in. dla ustalenia pochodzenia dziecka²⁰, ale także dla problematyki imienia i nazwiska²¹ oraz dla oceny zdolności osoby fizycznej do dokonania czynności prawnej, jaką jest chociażby uznanie ojcostwa²². Jednak mimo tego, że stosowanie prawa obcego w polskich urzędach stanu cywilnego staje się coraz powszechniejsze, obowiązujące przepisy pomijają ten problem całkowitym milczeniem. W efekcie, kierownik USC pozostaje bez jakichkolwiek wskazówek co do sposobu ustalenia treści obcego porządku prawnego oraz zasad jego stosowania. Istniejącej luki prawnej nie wypełnia niestety analizowany tu projekt p.a.s.c.²³ Tymczasem, podjęta inicjatywa legislacyjna byłaby doskonałą okazją do wprowadzenia do nowej ustawy odpowiednika art. 1143 k.p.c., który dziś ma zastosowanie tylko w postępowaniu przed sądem powszechnym, a który jednoznacznie rozstrzyga najważniejsze kwestie związane z właściwością prawa obcego. Po pierwsze, powołany przepis nakazuje ustalać i stosować prawo obce z urzędu (art. 1143 §1 zd. 1 k.p.c.). Po drugie, celem stwierdzenia treści prawa obcego lub obcej praktyki sądowej pozwala on zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości lub zasięgnąć opinii biegłych (art. 1143 §1 zd. 2 oraz §3 k.p.c.). Po trzecie wreszcie, art. 1143 §3 k.p.c. wyraźnie wskazuje, że sąd może w tym zakresie stosować także inne środki, których katalog – jak

się zgodnie przyjmuje w judykaturze²⁴ i w doktrynie²⁵ – nie jest zamknięty.

Analogiczne unormowanie powinno się znaleźć także w nowej ustawie p.a.s.c. Szczególnie potrzebne wydaje się otwarcie możliwości występowania do Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem o udzielenie tekstu prawa obcego oraz o przekazanie informacji na temat obcej praktyki w sprawach z zakresu stanu cywilnego. Pomoc Ministerstwa Sprawiedliwości stanowiłaby ogromne wsparcie dla kierowników USC, a praktyczne znaczenie postulowanego rozwiązania byłoby prawdopodobnie większe niż w postępowaniu sądowym. W sprawach, jakie są załatwiane w urzędach stanu cywilnego chodzi najczęściej o typowe i powtarzalne problemy prawne, których rozstrzygnięcie nie wymaga pogłębionej wiedzy z zakresu prawa obcego. Inaczej niż w skomplikowanych nieraz sprawach odszkodowawczych, spadkowych czy przy problemach prawa rzeczowego, tutaj w grę wchodzi regulacje dotyczące dość wąskiej grupy ściśle określonych instytucji prawa obcego, takich jak pochodzenie dziecka czy problematyka imion i nazwisk. Duża część zagadnień ma przy tym charakter techniczny lub wręcz porządkowy i nie wymaga przeprowadzania rozbudowanych zabiegów interpretacyjnych ani skomplikowanych rozumowań prawniczych. Łatwy dostęp do odpowiednich przepisów prawa obcego pozwoli kierownikowi USC na szybkie rozstrzygnięcie stojącej przed nim kwestii prawnej, a w konsekwencji umożliwi sprawne przeprowadzenie niezbędnych czynności rejestracyjnych lub dokonanie określonej czynności prawnej. Tymczasem obecna praktyka pozostawia w tym względzie wiele do życzenia.

19 Więcej na ten temat zob. M. Wojewoda, *Stosowanie norm kolizyjnych w praktyce urzędów stanu cywilnego. Uwagi na tle nowej polskiej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe*, *Metryka* 2011, nr 1, s. 39 i nast.; tenże *Prawo obce w praktyce polskich urzędów stanu cywilnego*, *Metryka* 2014, nr 1.

20 Zob. art. 55 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r., *Dz.U.* Nr 80, poz. 432 ze zm., dalej „p.p.m.”

21 Zob. art. 15 p.p.m.

22 Zob. art. 11 p.p.m.

23 W projekcie dwukrotnie pojawia się wzmianka o ustawie prawo prywatne międzynarodowe, ale wyłącznie w kontekście oceny zdolności do zawarcia małżeństwa, a przy tym tylko w odniesieniu do sytuacji, w których kierownik USC w praktyce nie stosuje prawa obcego, zob. art. 78 ust. 1 pkt 3 oraz art. 82 ust. 1 projektu p.a.s.c. Na marginesie tylko należy zauważyć, że szyk zdania zastosowany w art. 82 ust. 1 rażąco narusza zasady stylistyki przyjmowane w języku polskim.

24 Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 68/12; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 372/07.

25 Zamiast wielu, zob. P. Rylski, *Stwierdzenie treści prawa obcego i obcej praktyki sądowej w polskim postępowaniu cywilnym*, [w:] *Aurea praxis aurea theoria*. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, red. J. Gudowski, K. Weitz, tom I, Warszawa 2011, s. 1320 i nast. oraz powołana tam literatura.

Na marginesie można zauważyć, że w związku z nowymi transgranicznymi zadaniami polskich notariuszy, jakie staną się ich udziałem po rozpoczęciu stosowania rozporządzenia spadkowego Unii Europejskiej²⁶, poważnie rozważa się wprowadzenie odpowiednika art. 1143 k.p.c. do ustawy prawo o notariacie. Proponowane zmiany normatywne stanowiłyby wypełnienie luki prawnej, jaka występuje dziś, gdy chodzi o sytuację organów pozasądowych zajmujących się sprawami z elementem obcym.

Transkrypcja zagranicznych dokumentów stanu cywilnego

W projekcie nowej regulacji nieco szerzej niż w obecnej ustawie potraktowano problem transkrypcji (umiejscowienia) dokumentów stanu cywilnego sporządzonych za granicą (zob. art. 103-106 projektu p.a.s.c.). Według terminologii zaproponowanej w art. 103 ust. 1 „zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji”. W związku z projektowanymi przepisami pojawia się kilka zagadnień wymagających komentarza.

a) Nie budzi zastrzeżeń rozwiązanie, zgodnie z którym transkrypcja ma się dokonywać w drodze czynności materialno-technicznej (art. 104 ust. 1 projektu p.a.s.c.). Jak wiadomo, na gruncie aktualnie obowiązującej ustawy kwestia formy działania kierownika USC rodziła wiele emocji. Brak konieczności wydawania decyzji administracyjnej niewątpliwie uprości procedurę transkrypcji²⁷.

b) Słusznie też zawarto w projekcie wyraźne podstawy odmowy transkrypcji

(art. 106 projektu p.a.s.c.), czego brakuje w ustawie p.a.s.c. z 1986 r. Uwzględniono m.in. klauzulę porządku publicznego²⁸, której stosowanie w obecnym stanie prawnym – choć akceptowane przez doktrynę – opierało się tylko na analogii do przepisów innych ustaw²⁹. Wydaje się jednak, że klauzula *ordre public* mogła zostać wyodrębniona w osobnej jednostce redakcyjnej jako samodzielna instytucja normatywna. Znaczenie klauzuli nie będzie się bowiem ograniczać tylko do problematyki transkrypcji. Projekt powtarza odwołanie do podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej także w innych miejscach (zob. art. 102, art. 107 ust. 2 oraz art. 111 projektu p.a.s.c.).

Ponadto, wśród przesłanek odmowy transkrypcji należałoby, jak się wydaje, dodać jeszcze jeden podpunkt, wykluczający przeniesienie do polskiego rejestru stanu cywilnego aktu małżeństwa, który został oryginalnie sporządzony w innym państwie niż państwo zawarcia małżeństwa, chyba że w tym ostatnim państwie nie prowadzi się rejestracji stanu cywilnego (albo że chodzi o małżeństwo konsularne). Zdarza się bowiem, że małżonkowie omijają formę zawierania małżeństw obowiązującą w państwie, w którym przebywają, zawierając tam np. małżeństwo wyznaniowe według obrządku któremu podlegają. Z racji na to, że pierwotna rejestracja takiego związku nie byłaby możliwa w państwie zawarcia małżeństwa, zainteresowani starają się zarejestrować je w kraju swego pochodzenia. Jeśli im się to uda, to z krajowym aktem stanu cywilnego mogą się pojawić w Polsce i złożyć wniosek o dokonanie transkrypcji. Umiejscowienie takiego aktu oznaczałoby jednak zgodę polskiego ustawodawcy na obchodzenie przepisów dotyczących formy zawarcia małżeństwa, podczas gdy regulacja w tym zakresie ma zwykle charakter bezwzględnie obowiązujący i jest elementem suwerenności państwa, sprawującego kontrolę nad zawieraniem związków małżeńskich na swoim terytorium. Owszem, art. 106

pkt 2 projektu p.a.s.c. nakazuje odmowę umiejscowienia, gdy zagraniczny dokument sam powstał w wyniku transkrypcji w państwie innym niż państwo zdarzenia. Przepis ten dotyczy jednak tylko dokumentów powstałych przez transkrypcję, a nie aktów sporządzonych w innym państwie wskutek pierwotnej rejestracji, jak to ma miejsce w powołanym wyżej przykładzie. W braku specjalnego unormowania, także ten problem należałoby rozstrzygnąć co najwyżej w kontekście klauzuli porządku publicznego³⁰. Możliwość ta dotyczyłaby jednak wyłącznie tych przypadków, gdy małżeństwo (wyznaniowe) zostało zawarte w Polsce i tu następnie miałyby dojść do transkrypcji. Działanie klauzuli nie wchodziłoby natomiast w grę, gdyby w ten sposób zostały ominięte zasady zawierania małżeństw obowiązujące w innym państwie. Należy bowiem pamiętać, że klauzula *ordre public* pozwala na ocenę danej sytuacji wyłącznie z perspektywy porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

d) Kolejnym zagadnieniem, jakie się pojawia w związku z transkrypcją jest unormowanie przewidziane w art. 104 ust. 3 projektu p.a.s.c., zgodnie z którym „w przypadku gdy transkrypcja zagranicznego dokumentu stanu cywilnego potwierdzającego urodzenie jest dokonywana na wniosek matki dziecka, a w dokumencie tym są zawarte dane ojca inne niż wynikające z domniemania pochodzenia dziecka od męża matki, kierownik urzędu stanu cywilnego, który dokonał transkrypcji, zawiadamia o tym męża matki, pouczając go o prawie do wniesienia do sądu powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, jeżeli jest możliwe ustalenie miejsca pobytu domniemanego ojca”.

Z góry należy zaznaczyć, że zaproponowane rozwiązanie jest nie tylko wadliwie napisane, ale przede wszystkim szkodliwe. Powoduje ono zagrożenie dla pewności obrotu i rodzi wątpliwości co do stanu cywilnego dziecka. Nie powinno ulegać wątpliwości, że w przypadku opisanym w hipotezie cytowanego przepisu, wbrew dyspozycji art. 104 ust. 3 projektu p.a.s.c., należałoby raczej

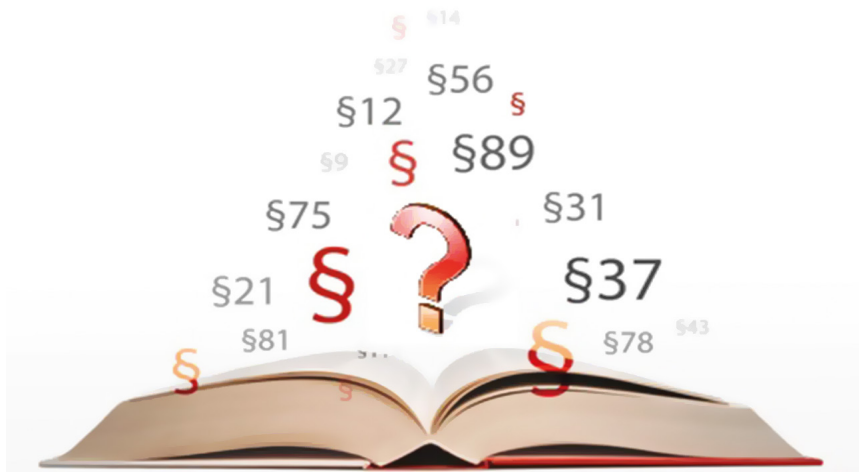
30 Por. M. Wojewoda, *Transkrypcja...*, s. 1118-1119.

26 Zob. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego, Dz.U. UE L 201 z 27 lipca 2012 r., s. 107.

27 Zob. M. Wojewoda, *Transkrypcja...*, s. 1120-1123; por. A. Czajkowska, E. Pachniewska, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Lexis.pl (el.) 2011, uwagi do art. 73 p.a.s.c., pkt 17 i powołana tam literatura.

28 Art. 106 pkt 3 projektu p.a.s.c.

29 Zob. M. Wojewoda, *Transkrypcja...*, s. 1113-1114 i powołana tam literatura.



odmówić transkrypcji. Analizowana regulacja jest nieudolną próbą odpowiedzi na pojawiający się w praktyce problem, gdy kobieta, pozostająca w Polsce w ważnym związku małżeńskim, rodzi za granicą dziecko, a biologiczny ojciec (niebędący mężem matki) w oparciu o lokalne przepisy uznaje swe ojcostwo przy sporządzeniu zagranicznego aktu urodzenia dziecka. Po powrocie do Polski, w ramach starań o nadanie dziecku numeru PESEL lub o wydanie dlań polskiego paszportu pojawia się potrzeba transkrypcji i wtedy ujawnia się sprzeczność treści zagranicznego aktu z domniemaniem wynikającym z art. 62 polskiego k.r.o.

Zaproponowane brzmienie art. 104 ust. 3 projektu p.a.s.c. stanowi przyzwolenie na wpisanie do polskiego rejestru stanu cywilnego danych, które są ewidentnie sprzeczne z obowiązującymi w Polsce zasadami ustalania pochodzenia dziecka. Obowiązek zawiadomienia męża matki o możliwości zaprzeczenia ojcostwa jednoznacznie wskazuje przy tym, że ustawodawca ma świadomość, iż w ujęciu prawnym – ze względu na domniemanie z art. 62 k.r.o. – ojcem dziecka jest nadal mąż matki. Przełamanie wspomnianego domniemania – jak potwierdza kategorię w swym brzmieniu art. 62 §3 k.r.o. – jest możliwe tylko na drodze sądowej. Mimo to projekt p.a.s.c. nakazuje ujawnienie w rejestrze stanu cywilnego danych mężczyzny, który w sensie prawnym ojcem nie jest. Będą się z tym wiązały poważne konsekwencje

praktyczne. Przykładowo, w związku ze szczególną mocą dowodową aktów stanu cywilnego, którą potwierdza art. 3 projektu p.a.s.c. (będący dokładnym odpowiednikiem art. 4 p.a.s.c. z 1986 r.), przy wyrabianiu dokumentów tożsamości dziecka (paszport, tymczasowy dowód osobisty) odpowiednie polskie organy będą wymagać zgody mężczyzny ujawnionego w akcie urodzenia, bo właśnie z tego aktu czerpią one wiedzę na temat ojcostwa. To ten mężczyzna będzie miał także formalne podstawy do wykonywania władzy rodzicielskiej i reprezentowania dziecka.

Należy jednak pamiętać, że akty stanu cywilnego mają znaczenie wyłącznie deklaratywne. Wpisanie danego mężczyzny jako ojca w akcie urodzenia nie konstytuuje żadnej zmiany w zakresie prawnego pochodzenia dziecka. Teza ta znajduje jednoznaczne potwierdzenie w orzecznictwie sądowym. W wyroku z 10 kwietnia 1969 r.³¹ Sąd Najwyższy podkreślił, iż „okoliczność, że w akcie urodzenia dziecka figuruje nazwisko innego mężczyzny niż mąż matki, nie czyni bezprzedmiotowym wniesienie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez męża matki, gdyż w wyniku sporządzenia takiego aktu domniemanie prawne z art. 62 § 1 k.r.o. nie zostało obalone”. Z kolei w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 stycznia 1968 r.³², która wciąż zachowuje swą aktualność

31 Sygn. akt II CR 59/69 (LEX nr 984).

32 Sygn. akt III CZP 85/67, OSNCP 1968, nr 11, poz. 179 (LEX nr 738).

jako zasada prawna, czytamy co następuje: „Z art. 62 §1 k.r.o. wynika, że źródłem domniemania ustawowego o pochodzeniu dziecka od męża matki jest wyłącznie fakt urodzenia dziecka przez kobietę aktualnie pozostającą w związku małżeńskim albo przez taką, która urodziła dziecko przed upływem 300 dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa. Dla powstania powyższego domniemania nie ma więc żadnego znaczenia okoliczność czy akt urodzenia dziecka został w ogóle sporządzony albo jaka jest jego treść. Domniemanie bowiem ojcostwa z art. 62 § 1 k.r.o. działa wprost i nie wymaga żadnych dodatkowych ustaleń. W obliczu prawa ojcem dziecka jest mąż matki, jeżeli dziecko urodziło się w czasie przewidzianym w art. 62 §1 k.r.o. Wystarczającą przesłanką ojcostwa jest stosunek małżeństwa zachodzący pomiędzy matką dziecka i oznaczonym mężczyzną oraz fakt urodzenia dziecka w odpowiednim czasie.” Z konkluzjami Sądu Najwyższego koresponduje zresztą treść art. 104 ust. 3 projektu p.a.s.c., który wyraźnie dostrzega potrzebę zaprzeczenia ojcostwa. Niestety analizowany przepis w żaden sposób nie gwarantuje, że do takiego zaprzeczenia dojdzie. Projekt pozwala na ujawnienie danych niezgodnych z rzeczywistym stanem prawnym nie wprowadzając obligatoryjnego mechanizmu usunięcia niezgodności. Osoby zainteresowane mogą zaś nie dostrzegać potrzeby podjęcia jakichkolwiek działań. Uwzględniając fakt, że w rozważanym przypadku treść aktu urodzenia będzie zwykle zgodna z ojcostwem biologicznym, mąż matki może wręcz z zadowoleniem przyjąć okoliczność, że nie jest wymieniany jako ojciec.

Tymczasem brak obalenia domniemania z art. 62 k.r.o. we właściwym trybie będzie często rodził poważne komplikacje. Zdarzenia, które uaktualnią pytanie o ojcostwo dziecka mogą nastąpić nawet w odległej przyszłości. Przykładowo, kwestia może zostać podniesiona przez osoby zainteresowane podważeniem czynności prawnej dokonanej w imieniu małoletniego. Jeżeli czynności dokonał mężczyzna ujawniony w akcie urodzenia, a nie doszło

przedtem do zaprzeczenia ojcostwa męża matki, to przedsięwzięta czynność jest niewątpliwie wadliwa. Jak powiedziano, wpis do rejestru stanu cywilnego nie ma charakteru konstytutywnego. Przez samo ujawnienie go w akcie urodzenia, dany mężczyzna nie staje się przedstawicielem ustawowym dziecka. O zasadach reprezentacji decydują zasady prawa cywilnego, w świetle których ojcem jest ciągle mąż matki. W konsekwencji wszystkie czynności prawne dokonane w imieniu dziecka przez mężczyznę ujawnionego jako ojciec w akcie urodzenia powstałym na skutek transkrypcji są bezwzględnie nieważne. Oznacza to ich nieważność od samego początku (*ex tunc*), na którą może się powołać każdy, kto ma w tym interes prawny i to bez ograniczenia w czasie. Podobnie przedstawiać się będzie sytuacja czynności dokonanych przez samo dziecko, jeżeli mężczyzna wpisany w akcie urodzenia wyrażał na nie zgodę jako przedstawiciel ustawowy na podstawie art. 17 k.c. Zgoda taka będzie bezskuteczna, co otworzy drogę do zakwestionowania ważności samej czynności.

Zasygnalizowany problem niezgodności stanu prawnego z treścią aktu urodzenia może także powrócić w związku z potrzebą uzyskania dla dziecka należnych mu środków utrzymania i wychowania. Jeżeli pojawią się kłopoty z bieżącym wsparciem ze strony mężczyzny widniejącego w rejestrze stanu cywilnego, to zupełnie prawdopodobne jest, że roszczenia alimentacyjne zostaną w końcu skierowane przeciwko mężczyźnie, na którego w chwili urodzenia wskazywało domniemanie z art. 62 k.r.o., bo w świetle prawa to on jest ojcem zobowiązanym do alimentacji. Analogicznie, więź prawna oparta na wspomnianym domniemaniu może zostać powołana na przykład w związku z dziedziczeniem dziecka po mężu matki.

Wszystkich tych problemów można uniknąć tylko wtedy, jeśli ojcostwo męża matki zostanie w odpowiednim czasie zaprzeczone. Niestety, okoliczność, że doszło do transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego i że inny mężczyzna – zwykle zgodnie z jego wolą

– został ujawniony jako ojciec dziecka, z pewnością nie będzie mobilizować do wszczęcia stosownych procedur. Stąd należałoby oczekiwać, że sprawa ojcostwa zostanie jednoznacznie rozstrzygnięta już na etapie transkrypcji. Przeniesienie zagranicznego aktu urodzenia do polskiego rejestru stanu cywilnego powinno się dokonać dopiero po obaleniu domniemania pochodzenia dziecka od męża matki.

Naturalnie, nie można odmówić racji stwierdzeniom, że przecież zagraniczny akt urodzenia w praktyce ujawnia rzeczywistego, biologicznego ojca dziecka, a w związku z tym powinno się dążyć, aby to właśnie jego ojcostwo zostało ujawnione w polskim rejestrze. Podejmowane działania nie mogą być jednak „drogą na skróty”, gdyż ta – jak wyżej wykazano – może rodzić poważne komplikacje, a niekiedy wręcz chaos prawny. Jeśli za granicą doszło do uznania ojcostwa, przy jednoczesnym działaniu domniemania z art. 62 polskiego k.r.o., to wychodząc naprzeciw postulatowi szybkiego, a przy tym definitywnego rozwiązania sprawy pochodzenia dziecka, można rozważyć wprowadzenie uproszczonego trybu zaprzeczenia ojcostwa. Przykładowo mogłoby się to dokonywać w drodze stosownego oświadczenia męża matki przed sądem opiekuńczym lub nawet przed kierownikiem USC (np. przy okazji transkrypcji). Rozwiązanie takie wymagałoby jednak kompleksowego przygotowania i synchronizacji z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego³³.

Niezależnie od powyższych uwag krytycznych, osobno należy podnieść zastrzeżenia co do samego sformułowania art. 104 ust. 3 projektu p.a.s.c. Po pierwsze trzeba zapytać, dlaczego przepis ogranicza się do sytuacji, w której wniosek o transkrypcję składa matka dziecka. Czy stosowne zawiadomienie o możliwości zaprzeczenia ojcostwa nie powinno być skierowane do męża matki także wtedy, gdy wnioskodawcą jest inna

osoba? W świetle art. 103 ust. 4 projektu p.a.s.c. należy stwierdzić, że nie tylko matka dziecka może mieć legitymację do złożenia wniosku o umiejscowienie. Przykładowo, o transkrypcję może wystąpić np. opiekun dziecka, jeśli nie pozostaje ono z różnych względów pod władzą rodzicielską matki. Czy w takim przypadku zawiadomienie męża matki nie jest tak samo aktualne?

Po drugie, myląca jest dyspozycja art. 104 ust. 3 projektu p.a.s.c. w zakresie, w jakim przepis kategorycznie stanowi o „prawie do wniesienia do sądu powództwa o zaprzeczenie ojcostwa”. W danym stanie faktycznym prawo takie może już bowiem nie przysługiwać mężowi matki wobec upływu terminu na wytoczenie powództwa. Termin wynosi tylko sześć miesięcy od dowiedzenia się o urodzeniu dziecka przez żonę (art. 63 k.r.o.) i ma charakter prekluzyjny. Po jego upływie, wbrew sugestii płynącej z analizowanego przepisu, mąż matki nie będzie mógł skutecznie domagać się zaprzeczenia ojcostwa³⁴. Jest to zresztą jeszcze jeden powód, dla którego w rozważanym przypadku w ogóle nie powinno się dokonywać transkrypcji zagranicznego aktu.

e) Ostatnia grupa uwag krytycznych związanych z proponowanym uregulowaniem transkrypcji dotyczy kwestii terminologicznych. Po pierwsze, sprzeciw budzi użycie w art. 105 ust. 1 projektu p.a.s.c. określenia „zapis” w kontekście zawartych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego oświadczeń małżonków na temat nazwiska noszonego po ślubie. W języku prawnym i prawniczym pojęcie „zapisu” ma charakter techniczny i jest identyfikowane przede wszystkim z instytucjami prawa spadkowego (zapis zwykły lub windykacyjny³⁵). Można też mówić o zapisie na sąd polubowny³⁶, ewentualnie o różnych zapisach księgowych³⁷ czy wreszcie o zapisach na akcje³⁸.

34 W obecnym stanie prawnym, w takiej sytuacji istniałaby co najwyżej możliwość zaprzeczenia ojcostwa na skutek powództwa wniesionego przez prokuratora na podstawie art. 86 k.r.o.

35 Zob. art. 968 - 981^o k.c.

36 Zob. tytuł II części V kodeksu postępowania cywilnego (art. 1161 i nast. k.p.c.).

37 Zob. art. 534 §3 pkt 2 k.s.h., por. art. 10¹ k.s.h.

38 Zob. art. 434 i nast. k.s.h.

W przypadku, którego dotyczy art. 105 ust. 1 projektu p.a.s.c. chodzi zaś po prostu o „informację o oświadczeniach małżonków”.

Po drugie, w art. 105 ust. 3 dwukrotnie posłużono się pojęciem „dokument transkrybowany” w odniesieniu – jak się wydaje – do zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, który ma być przeniesiony do polskiego rejestru. Tymczasem we wcześniejszej literaturze określenie „akt transkrybowany” było raczej używane dla oznaczenia krajowego aktu stanu cywilnego, który powstawał w następstwie transkrypcji³⁹. Dla uniknięcia nieporozumień należałoby zatem w ogóle zrezygnować z tego niefortunnego określenia. Sens regulacji z art. 105 ust. 3 projektu p.a.s.c. zostanie w pełni zachowany także wtedy, gdy przydawkę „transkrybowany” zastąpi się np. przymiotnikiem „zagraniczny”.

Projekt p.a.s.c. a współczesne wyzwania prawa rodzinnego

Pozostając jeszcze przez chwilę w kręgu zagadnień związanych ze zdarzeniami, które mają miejsce za granicą, a mogłyby zostać odnotowane w polskim rejestrze stanu cywilnego, należy zwrócić uwagę, że mimo deklaracji, iż projektowana ustawa ma uwzględniać „konsekwencje akcesji Polski do Unii Europejskiej i strefy Schengen oraz otwarcia granic, których oczywistym rezultatem stał się wzmożony przepływ osób, a tym samym coraz większy obrót zagranicznymi dokumentami urzędowymi, również tymi z zakresu stanu cywilnego”⁴⁰, nie wykorzystano okazji, by odważnie zmierzyć się z problemami, jakie wynikają z faktu, iż w innych systemach prawnych (w tym także w Unii Europejskiej) obowiązują często inny model małżeństwa i rodziny. Model ten odbiega daleko od polskich regulacji, opartych na konserwatywnych wartościach wynikających z tradycji chrześcijańskiej. W szczególności nie znajdziemy w projekcie żadnych odniesień do problemu związków partnerskich lub małżeństw homoseksualnych zawiera-

nych przez obywateli polskich za granicą. Mimo że polskie prawo rodzinne nie zna instytucji związku partnerskiego ani, tym bardziej, nie przewiduje małżeństw osób jednej płci, to nie można zamykać oczu na fakt, że związki takie stają się udziałem naszych obywateli. Są one przy tym zawierane całkowicie legalnie, przynajmniej z punktu widzenia ustawodawstwa obowiązującego w danym państwie obcym. Wydaje się, że w przypadku osób objętych wcześniej polskim systemem rejestracji stanu cywilnego, powołane wyżej zdarzenia cywilnoprawne należałoby odnotowywać, gdyż niewątpliwie wpływają na stan cywilny zainteresowanych. Trudno się zgodzić ze stawianą niekiedy tezą, że osoby pozostające w związku małżeńskim lub partnerskim, który w świetle prawa obcego jest ważny i stanowi przeszkodę do zawierania kolejnych związków, z punktu widzenia prawa polskiego mają być bez żadnych zastrzeżeń traktowane jako osoby stanu wolnego. Stanowisko, zgodnie z którym osoby takie mogą zawrzeć w Polsce małżeństwo z kimś innym, bez wcześniejszego rozwiązania związku zawartego za granicą, trudno jest pogodzić z założeniami współpracy międzynarodowej i poszanowania porządków prawnych innych państw. Małżeństwo w Polsce najpewniej będzie bowiem traktowane jako bigamiczne w państwie, w którym został zawarty wcześniejszy związek. Problem ma niewątpliwie charakter złożony i wymaga rozwiązania kompleksowego, dla którego niezbędna będzie zmiana kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Chodzi o jednoznaczną wskazówkę czy i kiedy pozostawanie w zagranicznym związku „nieuznawanym” przez nasz system prawny⁴¹ powinno stanowić przeszkodę do zawarcia małżeństwa według prawa polskiego.

Jeśli chodzi o projekt ustawy, to wprawdzie zgodnie z art. 107 ust. 2 istnieje możliwość dołączenia do aktu stanu cywilnego wzmianki dodatkowej

lub zamieszczenia w akcie przypisku na podstawie dokumentu, niewymagającego uznania, pochodzącego od organu państwa obcego – co teoretycznie mogłoby obejmować także wzmianki na podstawie zagranicznych dokumentów, potwierdzających zawarcie małżeństwa homoseksualnego lub związku partnerskiego – to w praktyce trudno sobie wyobrazić, aby kierownicy USC dokonywali podobnych wzmianek tylko na powołanej wyżej podstawie, bez bardziej jednoznacznej dyspozycji ustawy. Przeciwnie, można oczekiwać, że gdyby pojawiły się wnioski w tym zakresie, to będą one załatwiane odmownie, a to ze względu na zastrzeżenie, zawarte w art. 107 ust. 2 *in fine* projektu p.a.s.c., zgodnie z którym dokonanie wzmianki lub przypisku nie może być sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. A to w tych właśnie kategoriach rozpatruje się zwykle zawieranie przez obywateli polskich małżeństw homoseksualnych lub związków partnerskich za granicą⁴².

Zaprzeczenia macierzyństwa – luka prawna w projekcie?

Przyznając, że problem poruszony w poprzednim punkcie należy do zagadnień trudnych i delikatnych, przy unormowaniach, których w grę wchodzi także określone uwarunkowania polityczne oraz kwestie światopoglądowe, trzeba stwierdzić, że projekt p.a.s.c. pomija niestety także pewne zagadnienia neutralne, o których nie od dziś mówi się, że wymagają pilnej interwencji ustawodawcy. Chodzi między innymi o sygnalizowaną w literaturze lukę prawną⁴³, jaka istnieje od 2009 r. czyli od wprowadzenia do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego instytucji zaprzeczenia macierzyństwa (zob.

42 Tym bardziej zatem nie będzie podstaw do transkrybowania zagranicznych aktów stanu cywilnego, które dotyczą związków partnerskich lub małżeństw homoseksualnych. Za dopuszczeniem transkrypcji takich dokumentów, ze względu na konieczność ujawnienia ważnych okoliczności wpływających na stan cywilnych osób zainteresowanych, opowiedziała się M.A. Zachariasiewicz, *op.cit.*, s. 95-96.

43 Zob. J. Gajda, *op.cit.*, s. 50 i nast. oraz powołana tam literatura.

41 Słusznie zauważa się w literaturze, że wątpliwości budzi już samo pojęcie „uznawania” podobnych związków. Problem szeroko omawia M.A. Zachariasiewicz, *Nowa ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym a małżeństwa i związki osób tej samej płci*, Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego, t. 11, Katowice 2012, s. 84-93.

39 Zob. J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 1961, s. 520, teza 1, por. M. Wojewoda, *Transkrypcja...*, s. 1090.

40 Zob. założenia projektu p.a.s.c., pkt I, s. 2.

art. 61¹² k.r.o. i nast.). Otóż ani obecnie obowiązująca ustawa, ani projekt p.a.s.c. nie zajmują się skutkami orzeczenia o zaprzeczeniu macierzyństwa w kontekście treści aktu urodzenia dziecka. Należy pamiętać, że zaprzeczenie macierzyństwa jednej kobiety (z czym zwykle wiąże się przekreślenie ojcostwa mężczyzny wpisanego jako ojciec dziecka) nie jest uzależnione od jednoczesnego ustalenia macierzyństwa rzeczywistej matki. Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób należy uwidocznnić skutki orzeczenia o zaprzeczeniu macierzyństwa w akcie urodzenia. Projekt ustawy milczy w tym względzie. Owszem, w art. 65 projektu p.a.s.c. znalazło się unormowanie dotyczące wzmianek dodatkowych, jakie wpisuje się do aktu urodzenia dziecka, jeżeli już po jego sporządzeniu doszło do sądowego ustalenia ojcostwa lub uznania dziecka albo do stwierdzenia bezskuteczności takiego uznania. Z kolei art. 66 zajmuje się konsekwencjami zaprzeczenia ojcostwa⁴⁴. W tym ostatnim przypadku przewidziano nawet możliwość sporządzenia nowego aktu urodzenia, jeśli sąd tak postanowi (art. 66 ust. 1 projektu p.a.s.c.). Nigdzie natomiast nie uregulowano, jakie skutki w zakresie treści aktu urodzenia niesie zaprzeczenie macierzyństwa. Gdyby – jak dyktuje logika i aktualna praktyka urzędów stanu cywilnego – i w tym przypadku dokonywać stosownych wzmianek w akcie, to natychmiast pojawia się kolejny problem. Zastrzeżenie, że matka i ojciec wpisani w akcie urodzenia, w świetle prawa cywilnego nie są rodzicami dziecka, nakazuje rozważyć, jakie dane powinny być ujawnione przy wydawaniu odpisów aktu urodzenia, skoro na daną chwilę ani ojcostwo ani macierzyństwo nie są ustalone? Sytuacja wykazuje podobieństwo do przypadku dziecka nieznanymi rodziców, kiedy to – zgodnie z art. 61 ust. 1 projektu p.a.s.c. – akt urodzenia ma zostać sporządzony na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego. Należy jednak

zauważyć, że przy zaprzeczeniu macierzyństwa akt urodzenia już funkcjonuje w obrocie prawnym i nie wydaje się, by istniały podstawy do sporządzenia nowego aktu. W jednej ze swych publikacji J. Gajda zaproponował kilka alternatywnych opcji rozwiązania tego problemu⁴⁵, jednak projekt ustawy pomija całą kwestię całkowitym milczeniem. W przekonaniu niniejszego autora najbardziej właściwe byłoby wprowadzenie przepisu, który nałoży obowiązek na sąd, aby już w orzeczeniu o zaprzeczeniu macierzyństwa zdecydować, jakie dane kryjące mają być wpisane do aktu urodzenia dziecka.

Problematyka uznania ojcostwa

Była już mowa o tym, że projekt ustawy przewiduje dokumentowanie różnych czynności z zakresu stanu cywilnego w postaci odpowiednich protokołów, które niekiedy podlegają jeszcze przesyłaniu pomiędzy urzędami stanu cywilnego. Jeden z takich przypadków dotyczy protokołu uznania dziecka. Regulacja projektu p.a.s.c. w tym zakresie stanowi dowód na poparcie postawionej wcześniej tezy, że informatyzacja rejestracji stanu cywilnego dokonuje się kosztem niepotrzebnego skomplikowania i biurokratyzacji obowiązujących procedur. Pora nieco rozwinąć tę kwestię.

Zgodnie z postanowieniami projektu, uznanie ojcostwa może się dokonać w dowolnym urzędzie stanu cywilnego, a za granicą przed polskim konsulem (art. 18 projektu p.a.s.c.). Jest ono rejestrowane w specjalnym rejestrze uznań (art. 62 ust. 7 i ust. 8 projektu p.a.s.c.), który stanowi element rejestru stanu cywilnego (art. 19 ust. 2 projektu p.a.s.c.). Zarejestrowaniu podlega także odmowa uznania (art. 63 projektu p.a.s.c.). Mimo dużej szczegółowości danych wpisywanych do rejestru uznań, które mają być dostępne w systemie teleinformatycznym, z czynności prawnej, jaką jest uznanie ojcostwa każdorazowo sporządza się także specjalny papierowy protokół. Zgodnie z założeniami projektodawców ma on docelowo dotrzeć do urzędu stanu cywilnego, w którym zostaje sporządzony

akt urodzenia dziecka (zob. art. art. 62 ust. 3 i ust. 4 projektu p.a.s.c.). Projekt wymienia aż 16 elementów tego protokołu (art. 62 ust. 2), co powoduje, że będzie miał on 8 stron⁴⁶. Co więcej, niezależnie od protokołu może się tu jeszcze pojawić kolejny dokument pisemny, jakim jest zaświadczenie potwierdzające uznanie ojcostwa, które obligatoryjnie sporządza się w przypadku uznania przed konsulem, a w pozostałych przypadkach na wniosek matki lub ojca dziecka (art. 62 ust. 9 i ust. 10 projektu p.a.s.c.).

W przypadku, gdy uznanie ojcostwa dokonuje się za granicą pojawiają się dalsze jeszcze komplikacje. Po pierwsze, wobec faktu, że konsul nie będzie miał dostępu do rejestru stanu cywilnego, zarejestrowanie uznania w rejestrze uznań ma następować w Polsce po przesłaniu do kraju odpowiedniego protokołu (art. 62 ust. 4 projektu p.a.s.c.). Po drugie, gdy chodzi o uznanie dotyczące dziecka poczętego, a nienarodzonego, wobec faktu, że na tym etapie brak jest aktu urodzenia dziecka, protokół uznania zostaje najpierw przesłany do urzędu stanu cywilnego, w którym sporządzono akt urodzenia matki dziecka lub do urzędu właściwego dla miasta stołecznego Warszawy, jeżeli rejestracja urodzenia matki nie nastąpiła na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dopiero po urodzeniu dziecka, w ciągu 7 dni od dnia sporządzenia aktu urodzenia protokół ma trafić do urzędu, w którym akt taki sporządzono (art. 62 ust. 6). Projekt pomija jednak milczeniem sytuację, która w praktyce najczęściej zachodzi przy uznaniu przed konsulem, gdy dziecko rodzi się za granicą i tam sporządzany jest akt urodzenia. Wykładnia literalna art. 62 ust. 6 zd. 2 projektu p.a.s.c. wskazywałaby na potrzebę przekazania protokołu do zagranicznego urzędu stanu cywilnego, w którym zarejestrowano urodzenie. Rozsądne wydaje się jednak założenie, że w takim przypadku protokół ma być przesyłany tylko w razie dokonania w Polsce transkrypcji, a adresatem będzie kierownik urzędu stanu cywilnego, w którym zostaje umiejscowiony zagraniczny akt urodzenia.

⁴⁴ Z niezrozumiałych przy tym względów w art. 66 ust. 1 projektu p.a.s.c. unika się ustawowego określenia „zaprzeczenie ojcostwa” (por. art. 62 §3 k.r.o.), a zamiast tego przepis stanowi o „obaleniu domniemania ojcostwa”. Dopiero w art. 66 ust. 2 projektu p.a.s.c. pojawia się prawidłowe określenie rozważanej instytucji.

⁴⁵ J. Gajda, *op.cit.*, s. 51-53.

⁴⁶ Zob. Załącznik nr 18 do projektu rozporządzenia wykonawczego, druk sejmowy nr 2620, s. 226-233.

Jeżeli konsul odmawia przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, to również jego odmowa powinna być zarejestrowana. Rejestracji dokonać ma ten sam kierownik USC, który normalnie rejestrowałby uznanie następujące przed konsulem (zob. art. 63 ust. 3 w związku z art. 62 ust. 8 projektu p.a.s.c.). Przepis jednak nie wyjaśnia, skąd właściwy kierownik USC czerpie wiedzę o odmowie dokonanej przez konsula? Z art. 63 ust. 1 wynika jedynie, że o przyczynach odmowy uznania konsul powiadamia matkę dziecka i zainteresowanego mężczyznę. Brak jest natomiast wskazania, że informację taką ma on przesłać także do odpowiedniego urzędu stanu cywilnego w Polsce.

Analogiczne komplikacje praktyczne, związane z przysyłaniem dokumentów, pojawiają się również w przypadku, gdy na podstawie art. 74 k.r.o. – w związku z niebezpieczeństwem grożącym bezpośrednio życiu matki lub uznającego mężczyznę – oświadczenia konieczne do uznania dziecka poczętego, a nie narodzonego są składane przed notariuszem lub właściwym urzędnikiem samorządowym. Także tu – zgodnie z brzmieniem nowego §4, który ma być dodany w art. 74 k.r.o. (zob. art. 114 pkt 3 projektu p.a.s.c.) – odpowiedni protokół jest najpierw przysyłany do urzędu stanu cywilnego, w którym sporządzono akt urodzenia matki dziecka lub, jeżeli rejestracja urodzenia matki nie nastąpiła na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, do urzędu właściwego dla miasta stołecznego Warszawy.

W odniesieniu do planowanej zmiany art. 74 k.r.o., to w pierwszej kolejności razi niezgrabne sformułowanie projektu, który stanowi o oświadczeniu złożonym „przed urodzeniem dziecka poczętego, lecz nieurodzonego”. Niezależnie jednak od tego lapsusa językowego, warto się zastanowić czy zamiast zajmować się detalami skomplikowanej procedury uznania i dodawać nowe przepisy do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, nie powinno się raczej skreślić całego art. 74 k.r.o. Przydatność tej szczególnej regulacji wydaje się wątpliwa, a jej znaczenie praktyczne jest znikome. Po pierwsze,

doświadczenie życiowe wskazuje, że w razie bezpośredniego zagrożenia życia matki lub mężczyzny, co samo w sobie jest zdarzeniem wyjątkowym, problem uznania ojcostwa rzadko jest kwestią priorytetową. Po drugie, oświadczenia przed wójtem (burmistrzem lub prezydentem miasta), którzy są wymienieni w art. 74 §1 k.r.o. i tak zawsze można złożyć, bo osoba sprawująca tę funkcję jest *ex lege* kierownikiem USC (zob. art. 6 ust. 3 projektu p.a.s.c.). Po trzecie, nie wydaje się, aby, łatwiej niż do kierownika USC było dotrzeć do notariusza lub innego urzędnika samorządowego, o którym stanowi analizowany przepis (chodzi o starostę, marszałka województwa, sekretarza gminy lub powiatu). Po czwarte wreszcie, należy pamiętać, że ojcostwo określonego mężczyzny niebędącego mężem matki, może być stwierdzone także w drodze sądowego ustalenia ojcostwa, przy czym możliwości tej nie wykluczają ani śmierć mężczyzny, ani śmierć matki dziecka.

Podsumowując całość wywodów na temat regulacji projektu dotyczącej uznania ojcostwa, wydaje się, że uchwalenie nowej ustawy p.a.s.c. jest dobrą okazją dla uchylecia art. 74 k.r.o. Gdy zaś chodzi o rozważaną wcześniej procedurę uznania, to mimo prób jej szczegółowego uregulowania (a może właśnie ze względu na te próby), projektodawcy – jak wykazano – nie ustrzegli się kilku poważnych luk. Co do samej idei informatyzacji natomiast, to należy w tym miejscu raz jeszcze wyrazić wątpliwość czy rzeczywiście musi jej towarzyszyć tak daleko posunięta biurokratyzacja działań urzędów stanu cywilnego. Warto zapytać, czy zamiast specjalnych, wielostronicowych dokumentów (protokoły, zaświadczenia), wypełnianych w formie papierowej przy okazji uznania i przysyłanych pomiędzy kierownikami USC, nie wystarczyłyby wydruki z rejestru uznań, do którego dostęp będą przecież miały wszystkie urzędy stanu cywilnego?

Podsumowanie

Końcowy obraz, jaki jawi się w świetle poczynionych wyżej wyrywkowych

uwag na temat projektu ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego jest dość pesymistyczny. Dokument, który trafił do Sejmu wbrew pozorom nie czyni zadość wymaganiom dobrej legislacji. Powody tego stanu rzeczy nie są przy tym wcale trudne do uchwycenia. Przede wszystkim, na etapie projektowania nie zostały należycie wykorzystane wszystkie środki służące przygotowaniu regulacji, która stałaby na odpowiednio wysokim poziomie, tak od strony technicznej, jak merytorycznej. Trudno na przykład zrozumieć, dlaczego projekt aktu prawnego, który jest tak silnie związany z zagadnieniami prawa cywilnego (rodzinnego) nie został przedstawiony Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, działającej przy Ministrze Sprawiedliwości. Ponadto, z informacji uzyskanych od Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego RP wynika, że także głosy środowiska, na którym będzie spoczywał główny ciężar stosowania nowej ustawy, nie zostały potraktowane odpowiednio poważnie. Zdziać musi sytuacja, w której w projektowaniu ustawy dotyczącej problematyki rejestracji stanu cywilnego nie uczestniczą osoby posiadające najlepsze kompetencje i największe doświadczenie w kwestiach będących przedmiotem planowanego unormowania.

Pozostaje żywić nadzieję, że opinie praktyków oraz stanowisko przedstawicieli doktryny, którzy zdecydują się na konstruktywny komentarz dotyczący projektu p.a.s.c., zostaną uwzględnione na etapie dalszych prac legislacyjnych i zaowocują wprowadzeniem stosownych korekt. Warto pamiętać, że problematyka rejestracji stanu cywilnego jest ważna dla każdego obywatela. Trzeba mieć świadomość, że aby naprawdę „żyło się lepiej” i to nam wszystkim, wśród innych elementów potrzebne jest także dobre prawo o aktach stanu cywilnego. Tymczasem projekt, który został skierowany do komisji sejmowej, w obecnym kształcie pozostawia niestety wiele do życzenia.

 dr Michał Wojewoda



Aneta Papis
z-ca Kierownika
USC w Łodzi
wiceprezes
Zarządu Głównego
SUSC RP

Zgodnie z projektem ustawy: prawo o aktach stanu cywilnego, przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 15 lipca 2014r. i skierowanym pod obrady Sejmu¹, od 1 stycznia 2015r. rejestracja stanu cywilnego będzie prowadzona w systemie teleinformatycznym na nowych zasadach, które pozwolą na:

1) odejście od papierowych aktów stanu cywilnego;

2) uzyskanie odpisu aktu stanu cywilnego, w tym również w postaci dokumentu elektronicznego, w dowolnym urzędzie stanu cywilnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od tego, gdzie jest przechowywany dany akt;

3) dostęp kierowników do elektronicznych aktów stanu cywilnego, co zwolni osoby z obowiązku przedkładania w urzędach stanu cywilnego odpisów aktów stanu cywilnego przy realizacji czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego,

4) zdalną aktualizację przez kierownika urzędu stanu cywilnego rejestru PESEL o zdarzeniach z zakresu rejestracji stanu cywilnego, co usprawni zasilanie tego rejestru danymi z zakresu rejestracji stanu cywilnego i w konsekwencji zapewni jego referencyjność oraz prawidłową identyfikację obywatela na jego podstawie.²

Aby zilustrować na czym będzie polegała reforma rejestracji stanu cywilnego, w swoim artykule, na przykładzie aktu urodzenia, dokonam analizy sposobów jego sporządzania na podstawie obowiązujących przepisów od 1946 roku, tj. od wejścia w życie świeckiej, jednolitej rejestracji stanu cywilnego w Polsce do projektu nowej ustawy.

Zgodnie z art. 58 **Dekretu z dnia 25 września 1945 roku Prawo o aktach stanu**

1 Zob. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2620>

2 Tamże, uzasadnienie do projektu ustawy prawo o aktach stanu cywilnego str.1

cywilnego³ (dalej cytowany jako „Dekret”) urodzenie dziecka należało zgłosić urzędnikowi stanu cywilnego, w którego okręgu dziecko się urodziło w ciągu dwóch tygodni celem sporządzenia aktu urodzenia.

Przy zgłoszeniu urodzenia dziecka z małżeństwa zgłaszający był zobowiązany przedstawić wyciąg lub odpis aktu małżeństwa rodziców, przy zgłoszeniu urodzenia dziecka pozamałżeńskiego - w miarę możliwości wypis aktu urodzenia matki dziecka. Sporządzenie aktu urodzenia nie wymagało przedstawienia świadectwa położnej,

z badaniem przyczyn opóźnienia, ponosił ten, kto zaniedbał zgłoszenia we właściwym czasie. (art. 67 Dekretu). Zbadanie przyczyny opóźnienia w toku postępowania wyjaśniającego miało na celu ustalenie czy zgłaszający nie zamierza dopuścić się nadużycia przez zgłoszenie urodzenia, którego nie było lub które miało miejsce w innej dacie lub w innej miejscowości.

Przepisy dekretu przewidywały sankcje karne za niezgłoszenie urodzenia w terminie. Zgodnie z art. 90 ówczesnie obowiązującego prawa (1) „Kto będąc obowiązany

SPORZĄDZENIE AKTU URODZENIA W ZWYKŁYM TRYBIE REJESTRACJI

kliniki położniczej lub lekarza. Żądanie dokumentu było możliwe tylko w wypadku uzasadnionej wątpliwości co do tego, czy istotnie dziecko przyszło na świat.

Art. 60 powołanego Dekretu enumeratywnie wymieniał osoby zobowiązane do zgłoszenia o urodzeniu dziecka w następującej kolejności: ojciec, położna, która była obecna przy porodzie, lekarz, który był obecny przy porodzie, każda inna osoba, która była obecna przy porodzie lub wie o nim na podstawie osobistego przekonania się o tym, matka dziecka, skoro tylko stan zdrowia jej na to pozwalał. „Enumeracja ustawowa wyczerpuje wszystkie kategorie osób, uprawnionych do zgłoszenia, gdyż uprawnienie jest tu korelatem obowiązku”⁴

Jeżeli zgłoszenie urodzenia dziecka nastąpiło z opóźnieniem powyżej trzech miesięcy, urzędnik stanu cywilnego mógł sporządzić akt urodzenia jedynie na mocy zezwolenia okręgowej władzy nadzorczej po zbadaniu przez nią przyczyny tego opóźnienia. Koszty postępowania związane

do zgłoszenia urzędnikowi stanu cywilnego urodzenia lub zejścia, nie czyni tego w czasie właściwym podlega grzywnie od 20 do 10000 zł. (2) Grzywny nie wymierza się, jeżeli pomimo niedokonania zgłoszenia przez osobę do tego zobowiązaną akt stanu cywilnego został sporządzony we właściwym czasie. Orzekanie o karach należało do władz administracji ogólnej.”

W akcie urodzenia należało wymienić z możliwie największą dokładnością miejsce, datę i godzinę urodzenia dziecka, jego nazwisko, imię (imiona) i płeć; nazwisko, imię, zawód, miejsce urodzenia, datę urodzenia lub wiek i miejsce zamieszkania każdego z rodziców (jeżeli są małżeństwem, należy to zaznaczyć z podaniem nazwiska rodzowego matki); nazwisko, imię, zawód wiek, miejsce zamieszkania zgłaszającego i tytuł z którego wywodzi prawo do dokonania zgłoszenia. (art. 61 Dekretu).

Urzędnik stanu cywilnego odmawiał wpisania imienia: ośmieszającego lub nieprzyzwoitego, w postaci skażonej lub zniekształconej, w formie zdrobniałej, chyba, że ta usamodzielniała się, w postaci regionalnej, nie używanej na pozostałym obszarze Państwa, imienia, którego po-

3 Dz.U.R.P. Nr 48, poz. 272,

4 Zob. dr. J.Litwin *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem*, Nakładem Spółdzielni Wydawniczej ”Prawo” 1949 r., str. 146

siadanie utrudniałoby współzycie w społeczeństwie.

Osoba ojca dziecka pozamałżeńskiego była wymieniana w akcie „jedynie na skutek jego oświadczenia” (art. 62 Dekretu). Urzędnik stanu cywilnego do którego zgłosił się ojciec dziecka pozamałżeńskiego, w celu sporządzenia aktu urodzenia dziecka, winien sporządzić akt uznania a dopiero bezpośrednio po nim akt urodzenia z wpisanymi danymi ojca, a w rubryce uwagi – informacje o sporządzeniu „aktu uznania”. Urzędnik stanu cywilnego mógł również, zgodnie z wyjaśnieniem zamieszczonym w komentarzu do Dekretu „(...) najprzód sporządzić akt urodzenia dziecka pozamałżeńskiego, następnie bezpośrednio po tym akt uznania i dopiero na podstawie aktu uznania wpisać wzmiankę dodatkową na marginesie aktu urodzenia.”⁵

W razie zawarcia przez rodziców dziecka pozamałżeńskiego związku małżeńskiego zgodnie z art. 68 Dekretu wpisuje się w akcie urodzenia dziecka wzmiankę dodatkową o uprawnieniu. (2) Do zgłoszenia obowiązani są rodzice przy sporządzeniu aktu małżeństwa. (3) Jeżeli rodzice nie dopełnili obowiązku, określonego w ust. 2 wpisanie wzmianki następuje na wniosek „każdego interesowanego”, zgłoszony w urzędzie stanu cywilnego, w którym sporządzony został akt urodzenia dziecka, przy czym fakt uprawnienia winien być wykazany dokumentami publicznymi. Dokumentami publicznymi stwierdzającymi uprawnienie do złożenia których obowiązany jest „każdy interesowany” są: odpis aktu małżeństwa rodziców i dokument stwierdzający pochodzenie dziecka od męża matki tj. akt uznania dziecka lub postanowienie władzy opiekuńczej o zrównaniu dziecka (art. 69 Prawa rodzinnego⁶) albo wyrok sądu o ustaleniu ojcostwa (art. 46 Prawa rodzinnego⁷). Niezależnie od powyższego sąd przysyłał niezwłocznie do USC wydane orzeczenia mające wpływ na stan cywilny osób.

Akt sporządzany był równolegle w dwóch księgach: księdze miejscowej i księdze wtóropisów. Najpóźniej w dniu następnym po dokonaniu wpisu w księ-

dze miejscowej urzędnik stanu cywilnego winien sporządzić i uwierzytelnić odpis w księdze wtóropisów. Po upływie roku księga wtóropisów była odsyłana na przechowanie do „archiwum władzy” wskazanego rozporządzeniem wykonawczym. (art. 20 Dekretu).

Dekret z dnia 25 września 1945 roku został zastąpiony **Dekretem z dnia 8 czerwca 1955 roku Prawo o aktach stanu cywilnego**⁸, (dalej cytowany jako „Dekret z 1955 r.”), który w bardzo podobny sposób uregulował tryb zwykłej rejestracji określając w art. 29 termin 14 dni na zgłoszenie urodzenia dziecka. Sporządzenie aktu odbywało się na podstawie zgłoszenia dokonanego przez jedną z wymienionych w art. 31 osób uprawnionych i zarazem zobowiązanych: ojciec, położna lub lekarz albo inna osoba obecna przy porodzie, matka, jeżeli jej stan zdrowia na to zezwala. Jeżeli urodzenie nastąpiło w szpitalu lub innym zakładzie, do zgłoszenia obowiązany był kierownik szpitala lub zakładu albo osoba przez niego upoważniona. **Jeżeli żadne z rodziców nie mieszkało w okręgu urzędu stanu cywilnego, w którym dziecko się urodziło, zgłoszenia można było dokonać w USC właściwym ze względu na miejsce zamieszkania rodziców lub jednego z nich. (art. 29 ust. 2 Dekretu z 1955r.)**. Zgłoszenie urodzenia dokonywało się w zasadzie ustnie. Kliniki położnicze, lekarze, położne mogli dokonywać zgłoszeń na piśmie (art. 15). Było to prawo a nie obowiązek, wobec czego położne mogły dokonywać tych zgłoszeń ustnie, co w wielu rejonach kraju odpowiadało wieloletniemu, przyjętemu zwyczajowi. Przy zgłoszeniu urodzenia dziecka, którego rodzice pozostawali w związku małżeńskim był wymagany odpis skrócony aktu małżeństwa, a w razie niemożności złożenia dokumentu, -pisemne oświadczenie z wyszczególnieniem danych dotyczących zawarcia małżeństwa. Ponadto ustawodawca nie zrezygnował z przepisów karnych i w art. 78 zawarł sankcję w postaci grzywny pieniężnej za niedopełnienie w terminie obowiązku zgłoszenia w USC faktu urodzenia.

Dekret z 1955r. wymagał wpisania do aktu urodzenia takich samych danych jak

Dekret z 1945 roku, z niewielką różnicą polegającą na tym, że nowe przepisy nie wymieniały godziny urodzenia a w pozycji dotyczącej danych rodziców zamiast daty urodzenia lub wieku należało wpisać datę lub rok urodzenia. (art. 35)

Do aktu kierownik USC nie mógł wpisać imienia ośmieszającego lub nieprzyzwoitego i nie więcej niż dwóch imion. (art. 36 Dekretu z 1955r.). Jeżeli przy sporządzeniu aktu urodzenia nie nadano imienia dziecku, każde z rodziców mogło w ciągu miesiąca od sporządzenia aktu podać imię dziecka kierownikowi USC, który na marginesie aktu czynił o tym stosowną wzmiankę. **W razie nie podania imienia w tym terminie, kierownik USC wzywał rodziców do złożenia oświadczenia co do imienia w ciągu dwóch tygodni. Jeżeli po upływie tego terminu rodzice nie wybrali imienia dla dziecka, dopiero wtedy kierownik USC wpisywał do aktu urodzenia jedno z imion zwykle w kraju używanych, czyniąc o tym wzmiankę dodatkową na marginesie aktu.**

Jeżeli rodzice dziecka nie pozostawali w związku małżeńskim, dane dotyczące osoby ojca były wpisane tylko w razie uznania dziecka lub ustalenia ojcostwa przez sąd.

Zgodnie z art. 34 Dekretu z 1955r. w razie braku uznania lub ustalenia ojcostwa, do aktu wpisuje się jako imię ojca- imię wskazane przez przedstawiciela ustawowego dziecka, a w razie braku takiego wskazania- jedno z imion zwykle w kraju używanych oraz jako nazwisko ojca-nazwisko matki, czyniąc o tym w akcie, w rubryce „Uwagi” adnotację.

Fikcję prawną polegającą na wpisaniu do aktu urodzenia dziecka nieznanego ojca tzw. „danych przesłaniających” („danych kryjących”) w pozycji dotyczącej imienia ojca, wprowadziła nowela do Prawa o aktach stanu cywilnego z dnia 28 października 1950 roku.⁹ Dekret z 1955r. rozszerzył zakres fikcji o nazwisko ojca.

Oświadczenia o uznaniu dziecka, o nadaniu dziecku nazwiska męża matki, zgłoszenie rodziców do aktu urodzenia dziecka faktu zawarcia przez nich związku małżeńskiego mogły być dokonane w każdym urzędzie stanu cywilnego, wymagały

5 Tamże, str. 150

6 Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. *Prawo rodzinne* (Dz.U. z 1946 r., Nr 6, poz. 52)

7 Ibidem

8 Dz. U. z 1955 r. Nr 25, poz. 151 z późn. zm.

9 Dz. U. Nr 51, poz. 468.

jedynie sporządzenia protokołu. Jeżeli oświadczenie zostało zgłoszone przed sporządzeniem aktu urodzenia dziecka, treść oświadczenia wpisuje się do księgi urodzeń. Jeżeli zostało zgłoszone przy sporządzeniu aktu urodzenia, w akcie urodzenia wpisuje się nazwisko przysługujące dziecku na skutek zgłoszonego oświadczenia, a w rubryce uwagi wpisuje się adnotacją o dokonany uznaniu i wynikającej stąd zmianie nazwiska dziecka małoletniego albo o nadaniu dziecku nazwiska męża matki. (art. 39).

Na podstawie art. 11 Dekretu z 1955r. Księgi stanu cywilnego prowadzi się w jednym egzemplarzu. Akt urodzenia, małżeństwa i zgonu sporządza się na kartkach rubrykowanych w księgach stanu cywilnego, oddzielnych dla każdego rodzaju aktu. Księgi zamyka się po upływie roku kalendarzowego. Pierwotny tekst Prawa o aktach stanu cywilnego z 1955 roku nie przewidywał wtóropisów. Wtóropisy za rok 1955 zostały zamknięte z dniem 1 września 1955 roku (Dekret wszedł w życie z dniem 31 sierpnia 1955 roku). Nowelą z dnia 11 września 1956 roku¹⁰ został dodany do art. 11 nowy 4 ustęp zgodnie z którym „równocześnie z dokonywaniem wpisów w księgach stanu cywilnego sporządza się odpis każdego wpisu. Odpisy przesyła się do organów, które określi Minister Spraw Wewnętrznych”. W niektórych województwach np. w łódzkim organy nadzoru szczebla wojewódzkiego zaleciły wypełnienie tej luki przez sporządzenie wtóropisów z tego okresu w miarę możliwości. Mimo, że pracuję w USC w Łodzi nie wiem czy zadanie to zostało wykonane. Z perspektywy czasu możemy powiedzieć, że niedobrze się stało, że wrócił obowiązek tworzenia aktu w dwóch egzemplarzach. Uzasadnieniem dla wtóropisów było uchronienie aktów przed ich zniszczeniem na wypadek klęski żywiołowej. Ich niewątpliwym minusem była uciążliwość sporządzania. „Wystarczy przytoczyć dla ilustracji fakt, że – jak to stwierdza uchwała Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu z dnia 13.10.1953r. (Dz.Urz. WRN Nr 11, poz. 27) – w USC obwodu I we Wrocławiu zaległości w sporządzaniu wtóropisów wynosiły

w owym czasie około 150 000 aktów”¹¹. Dzisiaj wiemy, że ich znaczenie dowodowe jest znikome, ponieważ dane osobowe we wtóropisach nie były uaktualniane. Do dzisiejszego dnia są archiwizowane w różnych urzędach np. w urzędach wojewódzkich, urzędach stanu cywilnego. Dopiero projekt nowej ustawy¹² w art. 129 ust. 2 porządkuje sprawę archiwizacji wtóropisów wskazując archiwa państwowe, do których należy przenieść odpisy ksiąg stanu cywilnego wytworzone w okresie od dnia 1 stycznia 1946r. do dnia 30 sierpnia 1955 r. oraz od dnia 2 listopada 1956 r. do dnia 28 lutego 1987r., w ciągu 20 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Na podstawie art. 90 **Ustawy z dnia 29 września 1986r.- Prawo o aktach stanu cywilnego**¹³, zwanej dalej „ustawą a.s.c.”, utracił moc Dekret z dnia 8 czerwca 1955 roku. Obecnie obowiązująca ustawa reguluje zagadnienia związane z rejestracją stanu cywilnego podobnie jak poprzednie. W ciągu dwudziestu ośmiu lat jej obowiązywania była kilka razy nowelizowana. Te najważniejsze zmiany były podyktowane nowelizacją ustawy z 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy¹⁴, (dalej cytowany k.r.o). Omawiając temat sporządzenia aktu urodzenia w zwykłym trybie rejestracji należy wspomnieć o ustawie z 6 listopada 2008 roku o zmianie ustawy- Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw¹⁵, która zamiast pojęcia „uznanie dziecka” wprowadziła nowe pojęcie „uznanie ojcostwa”, będące aktem wiedzy obojga rodziców, że dziecko od nich pochodzi. Ponadto w k.r.o. pojawiła się definicja macierzyństwa oraz wprowadzono nowe przepisy dotyczące nazwiska dziecka.

Art. 38 ustawy a.s.c. tak samo jak wcześniej obowiązujące przepisy dekretów wskazuje termin 14 dni od dnia urodzenia na zgłoszenie urodzenia dziecka i 3 dni, jeśli dziecko urodziło się martwe. W tym

drugim przypadku należy sporządzić akt urodzenia z adnotacją w rubryce uwagi, że dziecko urodziło się martwe. Aktu zgonu nie sporządza się. Osoby zobowiązane do zgłoszenia, w porównaniu z Dekretem z 1955 roku, są te same tylko wymienione w innej kolejności: 1) ojciec dziecka albo matka, jeżeli jej stan zdrowia na to pozwala, albo inna osoba obecna przy porodzie; 2) lekarz albo położna. Jeżeli urodzenie dziecka nastąpiło w zakładzie opieki zdrowotnej, do zgłoszenia urodzenia jest obowiązany zakład opieki zdrowotnej (art. 39 ust.2). Osoba zgłaszająca urodzenie dziecka, którego rodzice pozostają w związku małżeńskim, przedstawia odpis skrócony aktu małżeństwa. Urodzenie rejestruje się w urzędzie stanu cywilnego miejsca zdarzenia (art. 10 ust 1 ustawy a.s.c.). Analogicznie jak we wcześniej obowiązującym Dekrecie z 1955r., jeżeli żadne z rodziców dziecka nie ma miejsca zamieszkania na obszarze właściwości USC, o którym mowa w art. 10 ust. 1 zgłoszenia urodzenia dziecka można dokonać w urzędzie stanu cywilnego miejsca zamieszkania rodziców lub jednego z nich. W takim przypadku sporządza się protokół zgłoszenia urodzenia, który przesyła się niezwłocznie do urzędu stanu cywilnego miejsca urodzenia dziecka.

Podstawą sporządzenia aktu urodzenia w zwykłym trybie rejestracji jest pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka wystawione przez lekarza, położną lub zakład opieki zdrowotnej. Art. 40 ust.3 wymienia jakie dane winno zawierać pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych określa w drodze rozporządzenia wzór pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka, z uwzględnieniem danych wymaganych przez ustawę a.s.c. oraz z wyszczególnieniem na formularzu części wypełnianych przez zakład opieki zdrowotnej, lekarzy lub położne oraz USC, a także sposób jego wypełnienia. Jeśli chodzi o dane jakie wpisuje się do aktu, to w porównaniu z Dekretem z 1955r. ustawodawca zrezygnował z umieszczania w akcie zawodów rodziców i zawodu osoby zgłaszającej i nakazał wpisywanie do aktu nazwisk rodowych i matki i ojca.(art.40)

11 prof. J.Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze 1961, str. 84

12 Zob. <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2620>

13 tekst jednolity Dz. U. z 2011r. Nr 212, poz.1264 ze zm.

14 tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz.788 ze zm.

15 Dz.U. Nr 220, poz. 1431

10 Dz. U. Nr 41, poz. 189

Ustawa nie zawiera sankcji prawnych za niezgłoszenie urodzenia dziecka w terminie. W praktyce, w dużych miastach Polski, przyjętą się zwyczaj, że pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka szpitale przekazują bezpośrednio do urzędu stanu cywilnego. Natomiast w wielu małych ośrodkach, pisemne zgłoszenie wystawione przez lekarza lub położną rodzice dostają do ręki, z informacją o konieczności zgłoszenia się do USC w celu sporządzenia aktu urodzenia. Najczęściej akt urodzenia jest sporządzany w obecności rodziców. Do nich należy wybór imienia (imion) dla dziecka. Wybrane imię jest wpisane do druku pisemnego zgłoszenia dziecka a następnie do aktu urodzenia. Oba dokumenty podpisuje rodzic obecny przy sporządzeniu aktu. Kierownik USC odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia niepozwalającego odróżnić płci dziecka. Jeżeli przy sporządzeniu aktu urodzenia rodzice dziecka nie dokonali wyboru imienia (imion) dziecka, kierownik urzędu stanu cywilnego wpisuje do aktu urodzenia jedno z imion zwykle w kraju używanych, czyniąc o tym stosowną wzmiankę dodatkową. (art. 50 ust. 2 ustawy a.s.c.). Najczęściej ma to miejsce w sytuacji kiedy rodzice dziecka nie zgłaszają się do urzędu w celu sporządzenia aktu urodzenia. Przed sporządzeniem aktu urodzenia kierownik USC powiadamia rodziców na piśmie o potrzebie sporządzenia aktu i związanej z tym konieczności wyboru imion dla dziecka. Dopiero po bezskutecznym upływie terminów wyznaczonych dla rodziców na zgłoszenie się do urzędu, kierownik USC sporządza akt, do którego wpisuje imię zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 50 ust.2 ustawy a.s.c. Rodzice dziecka mogą w ciągu 6 miesięcy od daty sporządzenia aktu urodzenia złożyć kierownikowi USC pisemne oświadczenie o zmianie imienia (imion) dziecka wpisanego do aktu w chwili jego sporządzenia. Tak samo jak w poprzednio obowiązujących przepisach obu Dekretów, jeżeli stosownie do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż matki, dane dotyczące osoby ojca

wpisuje się tylko w razie uznania dziecka przez ojca lub sądowego ustalenia ojcostwa. Jeżeli nie nastąpiło uznanie dziecka lub sądowe ustalenie ojcostwa, wpisuje się do aktu urodzenia dziecka jako imię ojca- imię wskazane przez przedstawiciela ustawowego dziecka, a w braku takiego wskazania – jedno z imion zwykle w kraju używanych oraz jako nazwisko ojca i jego nazwisko rodowe- nazwisko matki z odpowiednią adnotacją w rubryce „Uwagi”. (art. 42 ustawy a.s.c.). Tym samym w porównaniu z Dekretem z 1955r. ustawa a.s.c. rozszerza „dane kryjące” o nazwisko rodowe ojca.

Oświadczenia o uznaniu dziecka lub nadaniu dziecku nazwiska męża matki, wnioski o wpisanie do aktu urodzenia dziecka wzmianki o tym, że rodzice dziecka zawarli małżeństwo, można złożyć w każdym urzędzie stanu cywilnego. (art.14 ustawy a.s.c.). Zdarzenia mające wpływ na treść aktu lub jego ważność są odnotowywane w akcie w formie wzmianki marginesowej. Jeżeli uznanie ojcostwa następuje przed sporządzeniem aktu urodzenia lub dotyczy dziecka poczętego lecz nieurodzonego, treść oświadczenia wpisuje się do księgi urodzeń (art. 44 ust. 1 ustawy a.s.c.). Jeżeli uznanie następuje przy sporządzeniu aktu urodzenia, w akcie takim wpisuje się nazwisko i inne dane dotyczące ojca zgodnie z treścią oświadczenia, z odpowiednią adnotacją w rubryce „Uwagi”.

Rejestracji stanu cywilnego dokonuje się w księgach stanu cywilnego w formie aktów urodzenia, małżeństwa oraz zgonu. Ustawa odstąpiła od tworzenia wtóropisów. Zgodnie z art. 5 ustawy a.s.c. księgi prowadzi się w urzędach stanu cywilnego. Zasady sporządzania aktów stanu cywilnego, sposób prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, sposób prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów¹⁶. Akty stanu cywilnego sporządzane na luźnych drukach łączy się w księgę stanu cywilnego; objętość księgi nie może przekraczać 500 aktów.

Rejestracja stanu cywilnego w urzędach stanu cywilnego może być równocześnie prowadzona w systemie komputerowym. Księgi stanu cywilnego przechowywane są w archiwum urzędu stanu cywilnego, a po upływie 100 lat od zamknięcia księgi, przekazuje właściwemu archiwum państwowemu.

Od nowego roku, zgodnie z projektem ustawy prawo o aktach stanu cywilnego, (zwanym dalej „projektem a.s.c.) wszystkie zdarzenia z zakresu rejestracji stanu cywilnego będą ewidencjonowane w zupełnie nowy sposób – wyłącznie w systemie teleinformatycznym w tak zwanym rejestrze stanu cywilnego.

Przepisy ustawy wraz z projektami rozporządzeń wykonawczych nie zawierają jednej, przejrzystej definicji „rejestr stanu cywilnego” z wyraźnym wskazaniem danych jakie można w nim gromadzić. Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia ochrony danych osobowych gromadzonych i przetwarzanych przez USC oraz wynikającym z tego obowiązkiem zgłaszania danych do Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Informację o tym, jakie dane gromadzi się w rejestrze znajdujemy w kilku przepisach projektu a.s.c. oraz projektach rozporządzeń wykonawczych.

Zgodnie z art.2 ust. 2. projektu ustawy **rejestracji stanu cywilnego dokonuje się w rejestrze stanu cywilnego w formie aktów stanu cywilnego.**

(3). Aktem stanu cywilnego jest wpis o urodzeniu, małżeństwie albo zgonie w rejestrze stanu cywilnego, wraz z treścią późniejszych wpisów wpływających na treść lub ważność tego aktu (.4). Akt stanu cywilnego jest sporządzony z chwilą dokonania wpisu o urodzeniu, małżeństwie albo zgonie w rejestrze stanu cywilnego. **Art.19.ust.1.** Akty stanu cywilnego oznacza się w rejestrze stanu cywilnego oddzielnie dla każdego rodzaju zdarzenia: urodzenia, małżeństwa albo zgonu i odrębnie dla każdego roku kalendarzowego.

Na podstawie art. 19 ust. 2. W rejestrze stanu cywilnego prowadzi się rejestr uznań, w którym gromadzi się(.....).

W projektowanym rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie sposobu prowadzenia rejestru stanu cywilnego, oznaczania aktów stanu cywilnego, prowadzenia akt zbiorowych rejestracji

16 Dz. U. Nr 136, poz. 884 ze zm.

stanu cywilnego oraz zabezpieczania akt zbiorowych rejestracji niesporządzonych w formie dokumentu elektronicznego, wynoszonych poza urząd stanu cywilnego¹⁷, w § 2 znajdujemy inną, pełniejszą niż w art. 2 ustawy definicję rejestru, zgodnie z którą „Użyte w rozporządzeniu określenia oznaczają: **rejestr – rejestr stanu cywilnego, obejmujący również rejestr uznań, o którym mowa w art. 19 ust.2 ustawy**” oraz definicję systemu - system teleinformatyczny w którym jest prowadzony rejestr stanu cywilnego.

W/w definicje rejestru nie precyzują dodatkowych danych wymaganych „przy akcie stanu cywilnego”. Pojęcie to występuje w projekcie w/w rozporządzenia w§ 14. „Przy akcie stanu cywilnego zamieszcza się informację o obywatelstwie osoby, której akt dotyczy, z chwili sporządzenia tego aktu” oraz w § 16. 1. „Przy akcie stanu cywilnego przechowuje się aktualne numery PESEL osób, których akt dotyczy”.

Jeżeli po sporządzeniu aktu stanu cywilnego nastąpi zmiana numeru PESEL w trybie przewidzianym w art. 19 ustawy o ewidencji ludności, system zamieszcza nowy numer PESEL przy wszystkich aktach stanu cywilnego danej osoby w rejestrze w miejsce dotychczas przechowywanego numeru PESEL.

Pomimo, że projekt ustawy prawo o aktach stanu cywilnego bardzo szczegółowo wymienia dane jakie powinny być zawarte w aktach stanu cywilnego¹⁸, projektodawca dodatkowo wprowadza dane „przy akcie stanu cywilnego”, powielając tym samym dane gromadzone w innym rejestrze jakim jest rejestr PESEL. Zgodnie z przepisami projektu ustawy żaden akt nie wymaga danych dotyczących obywatelstwa osoby, której akt dotyczy ani numeru PESEL. Uzasadnieniem do wpisania informacji o numerze PESEL oraz o obywatelstwie lecz tylko do aktu urodzenia jest **art.20 ust.1 projektu** ustawy zgodnie z którym Kierownik urzędu stanu cywilnego, który sporządził akt urodzenia, za pośrednic-

twem systemu teleinformatycznego występuje o nadanie numeru PESEL, który po nadaniu jest zamieszczany w rejestrze stanu cywilnego. Trudno natomiast dociec, czemu ma służyć obowiązek wpisywania przy akcie małżeństwa i zgonu numeru PESEL i jego uaktualnianie oraz informacji o obywatelstwie w sytuacji, gdy informacje te gromadzi i przetwarza rejestr PESEL. Zastrzeżenia budzi również § 17 projektu w/w rozporządzenia, zgodnie z którym „przy akcie stanu cywilnego w polu przeznaczonym na informacje można zamieścić dodatkowe notatki i komentarze”¹⁹. Umożliwienie dopisywania w rejestrze dodatkowych notatek i komentarzy bez precyzyjnego określenia ich znaczeń może doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych. Przy gromadzeniu danych osobowych w centralnym rejestrze jakim będzie „rejestr stanu cywilnego” nie może być miejsca na dowolność.

Wracając do przykładu, - sporządzenie aktu urodzenia w zwykłym trybie rejestracji, od 1 stycznia 2015 roku będzie wyglądało następująco:

Urodzenie będzie rejestrował kierownik USC właściwy dla miejsca urodzenia.

Akt urodzenia będzie sporządzany na podstawie karty urodzenia przekazanej przez podmiot wykonujący działalność leczniczą kierownikowi USC właściwemu do sporządzenia aktu urodzenia w terminie 3 dni od dnia jej sporządzenia. Karta urodzenia zawiera: nazwisko, imię (imiona), nazwisko rodowe, datę i miejsce urodzenia oraz numer PESEL matki dziecka (jeżeli został nadany), miejsce, datę, godzinę urodzenia dziecka, jego płeć.

Nowością jest odrębna od karty urodzenia, karta martwego urodzenia, która zgodnie z art. 53 ust. 3 projektu a.s.c. zawiera dane wymagane w karcie urodzenia oraz informację, że dziecko urodziło się martwe. Kartę martwego urodzenia przekazuje się kierownikowi urzędu stanu cywilnego w terminie jednego dnia od dnia jej sporządzenia.

Jeżeli nie jest możliwe ustalenie płci dziecka, karty martwego urodzenia nie przekazuje się.

Niestety nie napawa optymizmem art. 53 ust.4 i 5, zgodnie z którym obie w/w karty będą przekazywane kierownikowi USC w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, ponieważ przepis ten wejdzie w życie dopiero od 1 stycznia 2018 roku (art. 146 projektu a.s.c.). Do tego czasu nadal, po stronie kierownika USC, będzie istniał obowiązek przekazywania danych w formie elektronicznej do Głównego Urzędu Statystycznego zawierających informacje nie tylko dotyczące szeroko rozumianego pojęcia stanu cywilnego dziecka ale również informacje o stanie zdrowia dziecka: długości, ciężaru ciała, punktów w skali Apgar oraz informacji o ciąży i porodzie. Zadanie to obecnie jest realizowane przy pomocy odrębnej aplikacji dostarczonej przez GUS. Projektowane przepisy rozporządzeń wykonawczych do projektu a.s.c., nie wspominają o wspieraniu przez nowy i przeznaczony dla USC system teleinformatyczny wykonania tego zadania.

Zgłoszenia urodzenia dziecka dokonuje się w terminie 21 dni od dnia sporządzenia karty urodzenia, a w przypadku gdy dziecko urodziło się martwe – w terminie 3 dni od dnia sporządzenia karty martwego urodzenia.(art. 54 projektu a.s.c.). Zgodnie z art. 56 zgłoszenia urodzenia dokonuje matka lub ojciec dziecka posiadający pełną zdolność do czynności prawnych. Matka lub ojciec dziecka, którzy ukończyli 16 lat, dokonują zgłoszenia urodzenia, jeżeli posiadają ograniczoną zdolność do czynności prawnych. W pozostałych przypadkach zgłoszenia urodzenia dokonuje przedstawiciel ustawowy lub opiekun matki. Zgłoszenia urodzenia można dokonać również przez pełnomocnika. Z satysfakcją należy zauważyć, że projekt a.s.c uporządkował katalog podmiotów zgłaszających urodzenie w ten sposób, że podmiotowi wykonującemu działalność leczniczą pozostawił zadanie sporządzenia karty urodzenia (bądź karty martwego urodzenia) i zwolnił z obowiązku zgłaszania urodzenia, który istnieje po stronie rodziców dziecka. Niestety przepisy dotyczące zgłoszenia urodzenia, w następstwie którego będzie sporządzony akt urodzenia

17 projekt z dnia 7.07.2014; dokument dostępny na stronie <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2620>

18 Zob. art. 59 projektu ustawy wymienia dane wymagane do wpisania do aktu urodzenia, art. 87 do aktu małżeństwa, art. 94 dane do aktu zgonu, art. 19 ust.2 dane jakie wpisuje się do rejestru uznań.

19 Zob. art.23 projektu a.s.c. zawiera definicję adnotacji, art. 24 definicję wzmianki, art. 25 definicję przypisku.

nie proponują rodzicom dziecka żadnych nowych, odpowiadających współczesnym wyzwaniom e-usług, pozwalających choćby na dokonanie zgłoszenia drogą elektroniczną, bez konieczności opuszczania domu (i dopiero co urodzonego dziecka). Brzmienie artykułów 56, 57 i 17 projektu a.s.c. nie pozostawia wątpliwości, że nadal mimo zapowiedzi informatyzacji USC, udogodnienia przy zgłoszeniu urodzenia nie koncentrują się w zasadzie na potrzebach obywatela, ponieważ wszystkie czynności poprzedzające sporządzenie elektronicznego aktu wymagają papierowych kart, protokołów własnoręcznie podpisywanych przez uczestników, osobiście obecnych w urzędzie. Z punktu widzenia obywatela najważniejsza jest wygoda załatwiania spraw urzędowych. Usługi elektroniczne, powinny zapewnić oszczędność czasu, uwolnić obywateli od konieczności wizyty w urzędzie, oczekiwania w kolejkach z wyłączeniem przypadków, kiedy osobiste stawienie się jest niezbędne.

Obecność rodziców dziecka w urzędzie stanu cywilnego uzasadniona jest przepisami prawa tylko przy składaniu oświadczeń wynikających z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: o uznaniu ojcostwa, (art. 73 k.r.o.), oświadczenia małżonków, że dziecko jednego z małżonków będzie nosić takie samo nazwisko, jakie nosi albo nosiłoby ich wspólne dziecko (art. 90¹ k.r.o.), oświadczenia o zmianie nazwiska dla dziecka na podstawie art.88§ 3 k.r.o. oraz o zmianie imienia (imion dziecka) na podstawie art. 69 projektu a.s.c. Obowiązek ustalenia danych wymaganych do wpisania do aktu urodzenia, ustalenia pochodzenia dziecka od męża matki istnieje po stronie kierownika USC. Dobrym przykładem udowadniającym rolę kierownika USC przy ustalaniu pochodzenia dziecka jest sytuacja, kiedy do urzędu zgłasza się biologiczny ojciec, a kierownik USC do aktu wpisuje jako ojca, dane wynikające z domniemania pochodzenia dziecka od męża matki (art. 62 k.r.o.). Dodatkowym argumentem przemawiającym za możliwością odstąpienia od obowiązku osobistej wizyty klienta w USC w celu sporządzenia aktu urodzenia jest to, że informatyzacja urzędów stanu cywilnego jaka ma nastąpić po 1 stycznia 2015r. stwarza warunki do

współpracy i wymiany danych z innym referencyjnym rejestrem - PESEL. Zgodnie z art. 21 ust. 2 projektu a.s.c., realizując czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, kierownik urzędu stanu cywilnego, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, dokonuje sprawdzenia danych zawartych w Powszechnym Elektronicznym Systemie Ewidencji Ludności. Utworzenie rejestru stanu cywilnego umożliwi również dostęp kierowników do elektronicznych aktów stanu cywilnego np. do aktu małżeństwa rodziców albo ich aktów urodzeń. Udział rodziców przy sporządzeniu aktu urodzenia polega na wyborze imion dla dziecka. Biorąc powyższe pod uwagę, rodzice dziecka pochodzącego z małżeństwa, o wyborze imienia dla dziecka mogliby, moim zdaniem, poinformować kierownika USC w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu albo za pomocą profilu zaufanego. Z takiej możliwości mogłaby skorzystać również samotna matka, która oprócz wyboru imienia dla dziecka, drogą elektroniczną mogłaby wskazać również dane kryjące jakie należy wpisać do aktu po stronie ojca.

O konieczności wizyty rodziców dziecka w urzędzie (obowiązek dotyczy również przedstawiciela ustawowego lub opiekuna matki albo pełnomocnika) świadczy art. 56 ust. 3 projektu a.s.c., zgodnie z którym zgłoszenie urodzenia dokumentuje się w formie protokołu, który jest podpisywany przez osobę zgłaszającą i kierownika urzędu stanu cywilnego. Elektronicznej drogi kontaktu klienta z urzędem nie przewiduje nawet przepis, poświęcony sytuacjom niemożności osobistego udziału w czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, w siedzibie urzędu stanu cywilnego z powodu choroby, niepełnosprawności lub innej niedającej się pokonać przeszkody. Zgodnie bowiem z art. 17 projektu a.s.c. w takich przypadkach czynności tej można dokonać w miejscu pobytu tej osoby, jeżeli pozwalają na to okoliczności. Odnosząc proponowane przez projekt a.s.c. rozwiązania do przykładu zgłoszenia urodzenia dziecka, przy którym zgodnie z art.56 uczestniczy osobiście matka dziecka (przy braku chęci ze strony ojca na złożenie oświadczenia

o uznaniu ojcostwa, jest ona jedyną osobą uprawnioną do zgłoszenia), której stan po porodzie zawsze może być oceniony jako „niedająca się pokonać przeszkoda”, należy się spodziewać wielu takich przypadków, w których wskazana w przepisie „możliwość”, okaże się być „koniecznością”. Projektowany przepis nie ma odpowiednika w obecnie obowiązującej ustawie i choć zawarte w nim rozwiązanie odczytane być może jako bardziej korzystne dla osoby zainteresowanej, to przecież nie jest to rozwiązanie odpowiadające głównej idei projektu. Razi umieszczenie „nowego” rozwiązania, polegającego na konieczności wizyty urzędnika w domu klienta, w ustawie zakładającej informatyzację urzędów. Przy okazji, jako praktyk z dużym doświadczeniem w pracy USC, z całą odpowiedzialnością mogę potwierdzić, że mimo braku unormowania w obecnie obowiązującej ustawie, sposobu postępowania kierownika USC w sytuacji niemożności osobistego udziału obywatela w czynności, w której zgodnie z przepisami prawa ta obecność jest wymagana np. uznanie ojcostwa, kierownicy USC nie odmawiają wizyty w domu, szpitalu a nawet w zakładzie karnym. Pojawienie się ustawowego rozwiązania rodzi pytanie w jakiej formie kierownik USC powinien odmówić wizyty w domu (obrazowym przykładem będzie żądanie ojca wizyty kierownika USC w zakładzie karnym, gdzie przebywa, w celu zgłoszenia urodzenia dziecka).

Jeżeli nie dokonano zgłoszenia urodzenia w terminie 21 dni od dnia sporządzenia karty urodzenia lub w terminie 3 dni od dnia sporządzenia karty martwego urodzenia, kierownik urzędu stanu cywilnego sporządza z urzędu akt urodzenia, na podstawie karty urodzenia albo karty martwego urodzenia, z adnotacją o sporządzeniu aktu z urzędu, oraz informuje rodziców dziecka o jego sporządzeniu. (art.54 ust. 2 projektu a.s.c.).

Kierownik urzędu stanu cywilnego, w takim przypadku wybiera dziecku imię z urzędu, z adnotacją zamieszczoną w akcie urodzenia o wyborze imienia z urzędu.

Moim zdaniem wprowadzenie do ustawy terminu 21 dni, po którym powstaje obowiązek sporządzenia aktu urodzenia z urzędu, odbiera możliwość

skutecznego powiadomienia rodziców o konieczności sporządzenia aktu urodzenia. Zgodnie z zasadą postępowania administracyjnego wyrażoną w art. 9 kodeksu postępowania administracyjnego²⁰, zasadą informowania stron, kierownik USC przed sporządzeniem aktu urodzenia powinien zaprosić rodziców do urzędu w celu sporządzenia aktu urodzenia i złożenia oświadczenia o wyborze imienia (imion) dla dziecka z jednoczesnym pouczeniem, że nie zgłoszenie się w wyznaczonym terminie będzie skutkowało sporządzeniem aktu i wyborem imienia dla dziecka z urzędu.

Co więcej ukształtowana nowymi przepisami sytuacja rodziców pragnących zarejestrować dziecko wydaje się być nawet trudniejsza, niż miało to miejsce w dotychczas obowiązującym porządku prawnym. O ile bowiem na gruncie „starych przepisów” całkowicie dopuszczalne i możliwe było zarejestrowanie nowonarodzonego dziecka w USC miejsca zamieszkania rodziców, o tyle nowe przepisy takiej możliwości nie przewidują, jednoznacznie określając właściwość USC dla miejsca urodzenia dziecka. Niewątpliwie więc, sytuacja rodziców zamieszkających w małych miejscowościach, których dzieci przyszły na świat w szpitalu funkcjonującym w dużym, niekiedy odległym ośrodku, zmienia się w niepożądanym kierunku, bo zmusza ich do uciążliwej podróży celem realizacji ustawowego obowiązku. W świetle obowiązujących przepisów prawa o aktach stanu cywilnego, przyjęcie zgłoszenia urodzenia dziecka przez kierownika USC miejsca zamieszkania rodziców, potocznie jest nazywane „zgłoszeniem na protokół”. W sytuacji, gdy w świetle nowych przepisów każde sporządzenie aktu urodzenia poprzedzone będzie sporządzeniem protokołu, logicznym wydaje się, że powinna istnieć możliwość przesyłania protokołów pomiędzy urzędami.

Projekt ustawy a.s.c. wprowadza nowy przepis art. 55, moim zdaniem zbędny, który nie ma odpowiednika w obecnie obowiązującym porządku prawnym. Zgodnie z nową propozycją akt urodze-

nia sporządza się z urzędu na podstawie karty urodzenia lub karty martwego urodzenia również w przypadku powzięcia wiadomości przez kierownika urzędu stanu cywilnego właściwego ze względu na miejsce urodzenia dziecka, o śmierci matki dziecka niepozostającej w związku małżeńskim i braku uznania ojcostwa jej dziecka lub śmierci rodziców dziecka przed sporządzeniem aktu urodzenia albo w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia dziecka, z adnotacją o sporządzeniu aktu z urzędu. W tym miejscu zacytować wypada opinię Przemysława Wypycha, z którą w zupełności się zgadzam, iż: „(...) redakcji projektowanych unormowań wytknąć można przegadanie i bombastyczność (...)”²¹

Szczególne przypadki wymienione w przepisie, uniemożliwiające osobiste stawienie się rodziców w urzędzie, niezależnie od przyczyny, po 21 dniach od sporządzenia karty urodzenia i tak spowodują konieczność sporządzenia aktu urodzenia z urzędu, zgodnie z dyspozycją przepisu 54 ust. 2 projektu a.s.c. Różnica będzie polegała jedynie na tym, że kierownik USC w przypadku śmierci rodziców dziecka nie będzie mógł ich powiadomić o sporządzeniu aktu. Z uzasadnienia do projektu ustawy wynika, że ta nowa regulacja w polskim porządku prawnym umożliwi niezwłoczne sporządzenie aktu urodzenia, konieczne dla dobra dziecka. Moim zdaniem argument „dobra dziecka” usprawiedliwiałby sporządzenie aktu z urzędu na podstawie art. 54 ust. 2 przed upływem terminu 21 dni, nie tylko w sytuacji, powzięcia przez kierownika USC wiadomości o śmierci matki dziecka niepozostającej w związku małżeńskim i braku uznania ojcostwa jej dziecka lub śmierci rodziców dziecka przed sporządzeniem aktu urodzenia albo w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia dziecka ale również w innych sytuacjach, nie wymienionych w art. 55, np. porzucenie dziecka w szpitalu, decyzja o oddaniu dziecka do adopcji a nawet sytuacja opisana w art. 17 „w przypadku osoby, której osobisty udział w czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego w siedzibie urzędu stanu cywilnego nie jest możliwy

z powodu choroby, niepełnosprawności lub innej niedającej się pokonać przeszkody”. W tym ostatnim przykładzie nadal pozostaje problem w jaki sposób rodzice dziecka mogliby skutecznie dokonać wyboru imion dla dziecka. Ani rozwiązanie zaproponowane w art. 17 projektu powodujące konieczność udania się kierownika USC do miejsca zamieszkania rodziców ani rozwiązanie polegające na wyborze imienia z urzędu (art. 55 ust.2) nie wydają się dobre. Dla przypadków opisanych w art. 17 najprostszym rozwiązaniem byłaby możliwość elektronicznej drogi kontaktu z rodzicami.

Art. 58 projektu a.s.c. w sposób podobny do dotychczasowych rozwiązań reguluje zasady związane z wyborem imienia (imion) dla dziecka.

Osoba zgłaszająca urodzenie składa oświadczenie o wyborze nie więcej niż dwóch imion dla dziecka. Wybrane imię lub imiona nie mogą być zamieszczone w akcie urodzenia w formie zdrobniałej oraz nie mogą mieć charakteru ośmieszającego lub nieprzyzwoitego. Nowością jest przepis wyjaśniający możliwość wyboru dla dziecka imienia obcego oraz imienia nie wskazującego na płeć dziecka, pod warunkiem, że w powszechnym znaczeniu jest przypisane do danej płci (art. 58 ust.3.i 4). Kierownik urzędu stanu cywilnego odmawiając przyjęcia oświadczenia o wyborze imienia lub imion dziecka, wybiera dziecku imię z urzędu, w formie decyzji administracyjnej podlegającej natychmiastowemu wykonaniu z adnotacją zamieszczoną w akcie urodzenia o wyborze imienia z urzędu. Rodzice mogą złożyć przed wybranym kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub przed konsulem oświadczenie o zmianie imienia i imion dziecka zamieszczonych w akcie urodzenia, w terminie 6 miesięcy od dnia jego sporządzenia. Wątpliwości budzi zamieszczenie w projekcie a.s.c. definicji zmiany imienia (imion), która próbując wymienić wszystkie możliwe warianty zmiany, może w praktyce wywołać problemy interpretacyjne. Zgodnie z art. 69 ust.2 zmiana imienia może polegać na zastąpieniu wybranego imienia innym imieniem, zastąpieniu dwóch imion jednym imieniem lub odwrotnie, doda-

²⁰ ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 267 ze zm.)

²¹ Zob. Technika i USC, II kwartał 2014 r. str. 6.

niu drugiego imienia, zmianie pisowni imienia lub imion lub zmianie kolejności imion dziecka. Projekt ustawy prawo o aktach stanu cywilnego w przepisach zmieniających przewiduje m.in. nowelizację ustawy z dnia 17 października 2008 roku o zmianie imienia i nazwiska (Dz.U. Nr 220, poz.1414 ze zm.), która wśród planowanych zmian wprowadza nową definicję legalnej zmiany imienia taką samą jaką pojawiła się w art. 69 ust. 2 projektu ustawy a.s.c. Szczegółowej analizy w/w definicji podjął się Przemysław Wypych w artykule „Projektowana nowelizacja ustawy o zmianie imienia i nazwiska”, w którym udowadnia iż: „(...)proponowana enumeracja dotknięta jest zarówno wadą niepełności jak i usterką o charakterze logicznym (...)”²²

Elektroniczny akt urodzenia jest sporządzany w centralnym rejestrze stanu cywilnego, po sporządzeniu protokołu urodzenia, wydrukowaniu i podpisaniu przez osoby zgłaszające urodzenie i kierownika USC. Art. 57 szczegółowo wymienia dane jakie protokół zawiera.

Dane wymagane do wpisania do aktu są powielane z protokołu zgłoszenia. Przy czym protokół wymaga więcej danych niż akt urodzenia. Do aktu nie wpisuje się następujących danych wymaganych w protokole: numerów PESEL rodziców dziecka, obywatelstwa dziecka, obywatelstwa jego rodziców, oznaczenia dokumentu tożsamości osoby zgłaszającej urodzenie i jej adresu do korespondencji, imienia i nazwiska kierownika USC przyjmującego zgłoszenie. Ciekawostką jest, że przepis art. 59 dotyczący danych jakie zawiera akt nie wymienia ani nazwiska i imienia kierownika urzędu stanu cywilnego przyjmującego zgłoszenie ani sporządzającego akt. Rodzi się więc pytanie, czy może to być inny kierownik, niż ten, który został wpisany do protokołu zgłoszenia? W praktyce może się zdarzyć, że będą to dwie różne osoby. Są bowiem w ustawie przewidziane sytuacje gdy akt urodzenia będzie sporządzony w „następnym dniu roboczym, po dniu zgłoszenia urodzenia” (art.51 projektu a.s.c.). Nie ulega wątpliwości, że i jeden i drugi dokument wymagają podpisu kierownika USC (art. 56 ust.3 projektu a.s.c.) z tą różnicą, że papierowy protokół będzie podpisany

własnoręcznie przez kierownika, natomiast akt podpisem elektronicznym.²³

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi dotyczące możliwości innego ukształtowania procedury zgłoszenia urodzenia, dane wymagane do wpisania do aktu, mogłyby być - jak uważam - zawarte tylko w karcie urodzenia, stanowiącej podstawę do sporządzenia aktu, która w swej treści przygotowanej przez podmiot wykonujący działalność leczniczą posiada już dane matki. Rolą kierownika USC byłaby weryfikacja tych danych, uzupełnienie ich o dane ojca i odebranie od rodziców dziecka oświadczenia o wyborze imion dla dziecka składanego osobiście przed kierownikiem USC albo drogą elektroniczną. W swoich propozycjach poszłabym zdecydowanie dalej, sugerując wprowadzenie możliwości zgłoszenia wyboru imion dla dziecka w szpitalu, przy wystawianiu karty urodzenia bądź karty martwego urodzenia. Takie rozwiązanie zwolniłoby rodziców dziecka od obowiązku wizyty w urzędzie stanu cywilnego w celu sporządzenia aktu urodzenia, z zastrzeżeniem, że wizyta byłaby konieczna w przypadku chęci złożenia oświadczenia wynikającego z k.r.o.

Nowy sposób rejestracji polegający na sporządzeniu aktu urodzenia w centralnym, elektronicznym rejestrze stanu cywilnego nie zmieni sposobu odnotowywania zmian w akcie. Wpis wpływający na treść lub ważność aktu, zgodnie z art. 24, dołącza się do aktu w formie wzmianki dodatkowej. Pozostaje również obowiązek wpisania „da-

23 W projektowanych przepisach mowa jest o dwóch rodzajach podpisów elektronicznych ; Zob. § 2 projektu Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie sposobu prowadzenia rejestru stanu cywilnego, oznaczania aktów stanu cywilnego, prowadzenia akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego oraz zabezpieczania akt zbiorowych rejestracji niesporządzonych w formie dokumentu elektronicznego, wynoszonych poza urząd stanu cywilnego, który zawiera definicję podpisu – „złożenie przez kierownik USC lub zastępcę kierownika USC podpisu elektronicznego dostarczonego na kartach kryptograficznych przez Centrum Certyfikacji Dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”; dodatkowo art. 44 ust.6 projektu a.s.c. mówi o bezpiecznym podpisie elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, w który należy wyposażyć kierowników i zastępców kierowników USC a także upoważnionych pracowników (art. 10 projektu a.s.c)

nych kryjących” do aktu, jeżeli nie nastąpiło uznanie ani sądowe ustalenie ojcostwa. W przypadku obalenia domniemania ojcostwa męża matki pojawiła się możliwość sporządzenia nowego aktu urodzenia, jeżeli sąd opiekuńczy tak postanowi.(art. 66).

Niestety nowe prawo o aktach stanu cywilnego, tak jak i obecnie obowiązujące, nie zawiera żadnych uregulowań dotyczących sposobu postępowania z aktem urodzenia w sytuacji zaprzeczenia macierzyństwa i braku ustalenia macierzyństwa. Mimo zapowiedzi zawartej w założeniach do projektu ustawy, że nowa ustawa powinna wyeliminować istniejące luki prawne i różnorodne wykładnie powstałe na gruncie obecnie obowiązujących niejasnych i nieprecyzyjnych unormowań, projektodawca nie dostrzegł potrzeby uregulowania tej kwestii. Problem braku unormowań w tym zakresie był zauważony w piśmiennictwie.²⁴

Nowością w rejestrze stanu cywilnego będzie „rejestr uznań”, w którym gromadzi się dane szczegółowo wymienione w art. 19 ust. 2 projektu a.s.c. Z uwagi na założeń, ograniczoną objętość niniejszego artykułu nie jest możliwe, ani nie wydaje się potrzebne ich szczegółowe przytaczanie także w jego treści. Pragnę zwrócić jedynie uwagę, że instytucja uznania ojcostwa jaka pojawiła się po nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w 2008 r.²⁵ wymusiła zmianę protokołu przyjęcia oświadczenia, w taki sposób aby zawierał wszystkie niezbędne elementy wymagane przepisami prawa, a mimo tego jego treść mieści się na jednej kartce papieru formatu A4. Projekt nowej ustawy wymienia szczegółowo wszystkie dane dla każdego rodzaju protokołu. Choć sformalizowanie protokołów wydaje się niezbędne dla prawidłowej rejestracji, która będzie odbywać się w systemie teleinformatycznym, to przecież, co najmniej dyskusyjne jest zamieszczenie w tekście projektu szczegółowych „wyliczników” określających dane zawarte w każdym rodzaju protokołu i zastanowić się **każe nad możliwością ich opisanie**

24 Zob. J. Gajda *Jeszcze o braku spójności unormowań zawartych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz Prawie o aktach stanu cywilnego*, Metryka. Studia z zakresu prawa osobowego i rejestracji stanu cywilnego Rok III 2013, Nr 2, str.47

25 ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. (Dz.U. Nr 220, poz.143); zmiana weszła w życie 13 czerwca 2009 r.

22 Tamże, str. 8.

w rozporządzeniu wykonawczym w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego, dzięki czemu ustawa byłaby bardziej czytelna. Poza wszystkim jednak, tylko krytycznie odnieść można się do rozbudowanej formy i obszerności każdego z protokołów przewidzianych w projektowanych przepisach. Pisząc ten tekst w sierpniu 2014 roku, w oparciu o projekty rozporządzeń jakie zostały umieszczone na stronie sejmowej, jestem przekonana, że niemożliwym jest aby ośmiostronicowy projekt protokołu oświadczenia o uznaniu ojcostwa pozostał w niezmiętej postaci. Nadmieniam, że w obecnym stanie prawnym na zamieszczenie wszystkich niezbędnych danych wystarczy jedna strona protokołu. Projekt nawet najprostszego z możliwych oświadczeń składanych przed kierownikiem USC jakim jest oświadczenie o zmianie imienia (imion) dziecka liczy aż trzy strony. Każdy z protokołów będzie musiał być wydrukowany w celu jego podpisania przez rodziców dziecka i kierownika USC a następnie przesłany do urzędu stanu cywilnego właściwego do sporządzenia aktu urodzenia, (w przypadku oświadczenia złożonego na podstawie art. 88 § 3 k.r.o. do aktu małżeństwa rodziców dziecka) w terminie jednego dnia roboczego od dnia sporządzenia tego protokołu, w celu dołączenia do aktu wzmianki dodatkowej.²⁶ Oświadczenia konieczne do uznania ojcostwa lub oświadczenia małżonków, że dziecko będzie nosić takie samo nazwisko, jakie nosi albo nosiłoby ich wspólne dziecko, można złożyć przed wybranym kierownikiem urzędu stanu cywilnego albo konsulem. Na tym tle wydaje się, że dużą wadą projektowanych przepisów jest brak możliwości wykorzystania systemu teleinformatycznego do przesyłania protokołów pomiędzy urzędami.

Zgodnie z uzasadnieniem do nowej ustawy, „projektowane regulacje mają przyczynić się do poprawy jakości rejestracji stanu cywilnego, co przełoży się na podniesienie bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego.(.....) Rejestr uznań ma być narzędziem dla kierowników urzędów stanu cywilnego służącym do ustalenia możliwo-

ści przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdy kierownik urzędu stanu cywilnego odmówił już przyjęcia oświadczeń o uznaniu ojcostwa a mężczyzna, który chce uznać ojcostwo próbuje ponownie złożyć niezbędne oświadczenie przed innym kierownikiem.”²⁷ Jeżeli przyjmujemy, że „rejestr uznań będzie właściwym miejscem do przechowywania informacji o przyjęciu oświadczeń niezbędnych do uznania ojcostwa”²⁸ oraz informacji o odmowie przyjęcia uznania w celu uniknięcia nieprawidłowości w procedurze uznania, to aby rejestr w pełni spełniał swoje zadanie, projektodawca powinien zapewnić sprawne funkcjonowanie nieprzewidzianego w nowych przepisach mechanizmu powiadamiania Kierownika USC o wszczętych postępowaniach sądowych w przedmiocie ustalenia ojcostwa. Fakt bowiem, iż takie postępowanie jest w toku stanowi również ważną przyczynę odmowy przyjęcia oświadczenia o uznaniu ojcostwa, wymienioną w art. 72 § 2 k.r.o. Lokalnie, np. w USC w Łodzi, przyjęła się praktyka powiadamiania kierownika urzędu przez wydziały rodzinne i opiekuńcze Sądów Rejonowych o wszczętych sprawach o ustalenie ojcostwa, co zapobiegało przyjęciu oświadczenia złożonego wbrew prawu.


Wskazany w uzasadnieniu do projektu ustawy cel utworzenia rejestru uznań nie jest przekonujący. Projektodawca powinien dążyć do zrównania pozycji dzieci z małżeństwa i spoza małżeństwa i daje temu wyraz w nowej, dobrej propozycji, zgodnie z którą, jeżeli uznanie ojcostwa następuje przy sporządzeniu aktu urodzenia, akt ten sporządza się jak dla dziecka, wobec którego zachodzi domniemanie, że pochodzi od męża matki.

Tworzenie jednak zupełnie nowej, elektronicznej procedury w postaci „rejestru uznań”, która wskazuje na pochodzenie dziecka spoza małżeństwa powinno być bardzo dobrze przemyślane i uzasadnione. Na ten problem wskazywano już podczas pierwszego czytania ustawy w sejmie, gdzie zgłaszano „(...) wątpliwości co do proponowanego utworzenia nowego tzw. rejestru uznań dziecka. To novum tworzyłoby nową

kategorię obywateli i dzieci: te ze związku małżeńskiego i te uznane. Mogłoby to doprowadzić do utworzenia w przeszłości rejestru dzieci adoptowanych lub niepełnosprawnych. Uważam, że proponowane rozwiązanie nie jest racjonalne. Już dzisiaj uznanie dziecka przez biologicznego ojca odnotowuje się w akcie pełnym urodzenia, co w zupełności wystarczy. (...) ludzi nie wolno katalogować ani stygmatyzować(...)”²⁹

Jeszcze jedno zastrzeżenie pojawia się przy analizie sposobu sporządzenia aktu urodzenia w świetle projektowanych przepisów, na które już wcześniej próbowałam zwrócić uwagę. Powtarzalność danych we wszystkich dokumentach stanowiących podstawę sporządzenia aktu, wydaje się być rozwiązaniem całkowicie zbędnym i przedłużającym procedurę. Dla przykładu, oświadczenie o uznaniu ojcostwa przy sporządzeniu aktu urodzenia wymagać będzie sporządzenia aż trzech, w tym wielostronicowych dokumentów: karty urodzenia, protokołu zgłoszenia urodzenia oraz protokołu oświadczenia o uznaniu ojcostwa, z których dwa ostatnie będą zawierały identyczne dane dotyczące rodziców i samego dziecka. W mojej ocenie protokół zgłoszenia urodzenia dziecka jawi się jako swego rodzaju papierowy wtóropis elektronicznego aktu stanu cywilnego, który ma zapewnić bezpieczeństwo archiwizacji danych. Wygląda na to, że projektodawca nie dowierza systemowi teleinformatycznemu, w którym akty stanu cywilnego będą tworzone i gromadzone.

Na koniec poczynionych uwag, wyrazić należy zadowolenie z faktu, że nowa ustawa stwarza warunki współpracy i wymiany danych pomiędzy rejestrem PESEL a aktami stanu cywilnego. Logicznym się wydaje, że tylko bezpośrednia, elektroniczna aktualizacja danych w rejestrze PESEL bezpośrednio przez kierownika USC o zdarzeniach z zakresu rejestracji stanu cywilnego zapewni referencyjność tego rejestru. Z pewnością jednak projektowane przepisy wprowadzające zmiany w zakresie rejestracji urodzenia dziecka nie mogą być źródłem tego rodzaju satysfakcji.

 Aneta Papis

26 Zob. art. 62 ust.3, art. 67 ust.3; art. 68 ust.3; art. 69 ust.6 projektu a.s.c

27 Zob. uzasadnienie do projektu ustawy prawo o aktach stanu cywilnego str. 11

28 Tamże

29 Zob. (sprawozdanie stenograficzne 72 posiedzenia Sejmu w dniu 24 lipca 2014 r., str.390).



Rafał Bednarz

Kierownik USC
w Częstochowie
skarbnik
Zarządu Głównego
Stowarzyszenia
Urzędników Stanu
Cywilnego RP

Pierwszy stycznia zbliża się wielkimi krokami, a wszyscy pracujący w 2257 polskich urzędach stanu cywilnego zastanawiamy się: jak to będzie? Czasu niewiele, a niewiadomych bardzo dużo. Czy mamy powody do obaw? A może to tylko lęk przed nowym?

Nie ulega wątpliwości, że szykowana zmiana ustawy będzie największą od 1946r. Przejawem tego będzie chociażby odejście od sporządzania papierowych ksiąg stanu cywilnego i zakładana daleko idąca informatyzacja – nie tylko rejestracji stanu cywilnego, ale także ewidencji ludności i dowodów osobistych, które razem będą tworzyć System Rejestrów Państwowych. Przesunięty zostanie również środek ciężkości – to kierownik USC będzie głównym podmiotem zasilającym i aktualizującym centralną ewidencję ludności w zakresie szeroko rozumianego stanu cywilnego.

Zmienić ma się także wiele dla naszych interesantów. Mimo, iż utrzymana zostanie podstawowa zasada „gdzie fakt, tam akt”, odnosząca się do właściwości miejscowej kierownika USC w zakresie rejestracji zdarzeń z zakresu stanu cywilnego oraz czynności prawnej zawarcia małżeństwa, to wg. pomysłodawców nowych rozwiązań wiele spraw obywatele będą mogli załatwić odwiedzając dowolny urząd stanu cywilnego. Do najważniejszych ułatwień należeć będzie możliwość uzyskania odpisu lub zaświadczenia, wniosku o transkrypcję lub odtworzenie aktu, a także rejestrację zdarzenia, które miało miejsce za granicą a nie zostało zarejestrowane w tamtejszych księgach. To wiele zmienia – zarówno w wymiarze praktycznym dla interesantów, jak i w zakresie obciążenia dla urzędów, szczególnie w większych

miastach, bo należy się spodziewać, iż w ślad za tym zwiększy się ilość obsługiwanych osób, które dziś, nawet mieszkając w dużym mieście, muszą się zwracać do USC miejsca rejestracji lub urzędu właściwego ze względu na miejsce stałego pobytu. Z pewnością w większych miastach znacznie zwiększy się także obciążenie wnioskami o odpisy od instytucji oraz prywatnych kancelarii, które najpewniej będą korzystały z takiej możliwości. Na marginesie – rodzi to pytania o wysokość dotacji przekazywanej na realizację zadań

obawa o sprawność tego systemu rodzi się jednak w związku z pustą bazą, na jakiej przyjdzie nam pracować 2 stycznia 2015r. Mówi się co prawda o potencjalnej możliwości importu z dotychczasowych aplikacji pojedynczych aktów, ale z uwagi na dodatkowe czynności, których będzie wymagał od nas system, takich jak np. konieczność autoryzowania każdej takiej operacji przez kierownika USC przy pomocy podpisu elektronicznego, może się okazać, że wpisanie aktu od nowa, mówiąc kolokwialnie - „z ręki”, będzie

REWOLUCJA W REJESTRACJI

z zakresu rejestracji stanu cywilnego, która powinna ulec zwiększeniu wraz ze wzrostem obciążenia, co powinno skutkować poważną debatą między samorządami, ministrem spraw wewnętrznych oraz ministrem finansów. Na razie, w Ocenie Skutków Realizacji, który to dokument towarzyszy projektowi ustawy zapisano, iż koszty dla samorządów wzrosną, jednak nie jest możliwe określenie ich wysokości, więc monitoring będzie przeprowadzony już po wdrożeniu nowego systemu.

Kolejnym ułatwieniem dla interesantów, według założenia projektodawców, ma być uwolnienie ich od obowiązku dostarczania papierowych odpisów aktów stanu cywilnego, dziś nieodzownych w załatwianiu spraw na styku dwóch lub więcej urzędów, na rzecz wymiany tych dokumentów między urzędami. Urząd A, poprzez system Źródło będzie zamawiał odpis w urzędzie B (lub też w innych urzędach, jeśli załatwienie sprawy będzie wymagało kilku odpisów) i urząd, który sporządził dany akt, będzie zobowiązany do zasilenia bazy. Pomysł jest dobry, bo jeśli zakłada się tak szeroko zakrojoną informatyzację, to trudno utrzymywać archaiczny obowiązek biegania z odpisami pomiędzy urzędami. Podstawowa

zajmowało mniej czasu. Projektodawcy, głównie Centralny Ośrodek Informatyki, który firmuje system Źródło utrzymują, iż masowa migracja aktów nie jest możliwa z uwagi na bezpieczeństwo danych (przywołuje się także argument ekonomiczny – gmina ma otrzymać Źródło za darmo). Moim zdaniem jest jeszcze wystarczająco czasu aby problem ten stał się przedmiotem poważnej debaty, co samorządowcy wyraźnie zasygnalizowali stronie rządowej na etapie opiniowania projektu przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ośmielę się wyrazić, iż byłoby poważną niegospodarnością zaprzepaścić wieloletnią pracę tysięcy urzędników stanu cywilnego, którzy od kilkunastu lat prowadzili podwójną rejestrację stanu cywilnego, zarówno w formie papierowej jak i elektronicznej (w bazach są więc pełne akty ze wszystkimi wzmiankami i przypiskami sporządzonymi również po ich stworzeniu), a także wielu urzędów, które wprowadzały akty starsze – zarówno przy okazji wydawania odpisów aktów stanu cywilnego, jak i masowych migracji danych, które miały miejsce od czasu, gdy zaczęto mówić o tzw. projekcie PESEL2. Przy dzisiejszym poziomie wiedzy i techniki informatycznej możliwa jest

migracja tych danych, co pozwoliłoby na napełnienie bazy w czasie krótszym niż „na piechotę”. Oczywiście idealnym rozwiązaniem byłoby umożliwienie zasilania SRP bezpośrednio przez aplikacje alternatywne (zwane od pewnego czasu wspierającymi). Część z nich wspiera także obieg dokumentów, co jest dużym ułatwieniem w pracy i generuje w gminach oszczędności (nie ma wówczas potrzeby rozwijać podstawowych systemów EZD). Dobrze byłoby, żeby gminy miały wybór w tym zakresie.

Pozytywnych efektów masowej migracji byłoby wiele, a pomijając korzyści dla aparatu państwa, skorzystaliby na tym także obywatele, ponieważ znacząco skróciłoby to czas oczekiwania na otrzymanie odpisu aktu stanu cywilnego czy dokonanie czynności, ograniczyłoby kolejki i niepotrzebny stres. Wydaje się, że na tym etapie, kiedy przygotowany projekt ustawy jest w sejmie i należy się spodziewać, że nie zmieni się zbyt radykalnie, problem migracji danych z naszych obecnych systemów jest najważniejszą sprawą, która powinna ulec zweryfikowaniu. Dodatkowo warto rozważyć możliwość wprowadzenia okresów przejściowych, tak aby dopuścić możliwość żądania papierowych odpisów, jeśli od momentu złożenia zapewnienia do planowanej daty ślubu pozostał czas na tyle krótki, że nie jest możliwa migracja aktu przez inny urząd przy konieczności zachowania miesięcznego terminu oczekiwania na zawarcie małżeństwa lub gdy narzeczonym zależy na maksymalnym skróceniu terminu oczekiwania na zawarcie małżeństwa i są skłonni dostarczyć papierowe odpisy, zamiast czekać aż kierownik USC w miejscu urodzenia i/lub zawarcia poprzedniego małżeństwa przeniesie akt (a jak wiadomo będzie miał na to 10 dni). Podobna sytuacja może mieć miejsce przy ślubie wyznaniowym ze skutkami cywilnymi, dla którego nie stosuje się terminu, o którym mowa w art. 4 Kro. W końcu, utrzymanie przez pewien czas w obiegu papierowych odpisów pozwoli kierownikowi na realizację obowiązku sporządzenia aktu urodzenia na podstawie zgłoszenia. Projekt zakłada, że musi on zostać sporządzony w dniu zgłoszenia lub najpóźniej w następnym dniu roboczym.

Co prawda przepisy przejściowe mówią, o tym iż w przypadku dokonywania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, do której jest niezbędny akt stanu cywilnego, przeniesienia do rejestru dokonuje się niezwłocznie, ale z praktyki wiemy, że nie dla wszystkich oznacza to „bez zbędnej zwłoki” czy „od ręki”.

Obok wspomnianych, jedną z ważniejszych propozycji zmian systemowych jest rezygnacja z papierowych aktów stanu cywilnego (z jednoczesnym skróceniem czasu przechowywania ksiąg małżeństw i zgonów do 80 lat). Częściowo zastąpią je protokoły, jako podstawa sporządzenia aktu stanu cywilnego w formie elektronicznej. Także w nich osoby dokonujące zgłoszenia lub biorące udział w czynności prawnej będą składały podpisy. Podczas ślubu małżonkowie nie będą już podpisywali aktu małżeństwa, lecz protokół przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński (zatem nie będzie już możliwe wręczenie odpisów na końcu uroczystości, bo najpierw kierownik będzie musiał sporządzić akt małżeństwa). Wiele zmieni się także w zakresie rejestracji urodzenia. Obecne zgłoszenie zastąpią dwie różne karty: zgłoszenia urodzenia oraz martwego urodzenia. Projektodawca zamierza także umożliwić zgłaszanie urodzenia przez pełnomocnika, co jest dzisiaj możliwe na zasadach ogólnych, ale pojawienie się tej możliwości w Prawie o aktach stanu cywilnego na pewno rozwieje ewentualne wątpliwości interpretacyjne. Istotny będzie także obowiązek dokonania zgłoszenia urodzenia żywego w ciągu 21 dni, co przy bierności rodziców będzie skutkowało sporządzeniem aktu urodzenia z urzędu i obowiązkiem poinformowania o tym rodziców. Novum będzie rejestr uznań wyodrębniony w ramach rejestru stanu cywilnego, służący do gromadzenia danych dotyczących przyjętych oświadczeń o uznaniu ojcostwa lub danych o odmowie przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania. Pozytywną zmianą będzie możliwość sporządzenia nowego aktu urodzenia dla dziecka w przypadku obalenia domniemania ojcostwa męża matki, o ile sąd tak postanowi. Projekt wprowadza też szereg uprawnień i obowiązków dla konsulów RP, co z założenia ma pomóc

naszym obywatelom w załatwianiu spraw za granicą.

Najważniejsze zmiany w obszarze rejestracji małżeństw to wspomniane zwolnienie z obowiązku dostarczania odpisów aktów z innych USC, określenie czasu ważności zapewnień o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa, a także sformalizowanie treści przysięgi małżeńskiej, która używana jest w zdecydowanej większości urzędów oraz - budząca wiele emocji wśród kierowników - sprawa przyjmowania oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński poza lokalem USC na wnioski nupturientów. Wracając do pierwszej nowości - wątpliwość dotyczy wspomnianych wyżej sytuacji, gdy konieczne stanie się wydanie zaświadczeń do ślubu wyznaniowego od ręki (nie należy do rzadkich sytuacji, iż przyszli małżonkowie lub duchowny, który ma im ślubu udzielić przypominają sobie o tym obowiązku w piątek lub w sobotę rano, na kilka godzin przed zawarciem małżeństwa) lub przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński po skróceniu miesięcznego czasu oczekiwania na zawarcie małżeństwa. Ponieważ przepisy ustawy i projektowanych rozporządzeń póki co nie dają odpowiedzi jak sobie poradzić z tym problemem, pozostaje mieć nadzieję, że praktyka wypracuje rozsądne jego rozwiązanie do czasu napełnienia silosów kompletem danych.

Odnosząc się do ślubów poza lokalem USC - przepisy rozdzielają dwie sytuacje. Art. 84 ust. 4 mówi o stanie zagrożenia życia lub zdrowia albo pozbawieniu wolności. Kolejny ustęp przewiduje możliwość zawarcia małżeństwa poza lokalem USC, na wniosek osoby zamierzającej zawrzeć małżeństwo, jeśli wskazane we wniosku miejsce zawarcia małżeństwa zapewnia zachowanie uroczystej formy oraz bezpieczeństwo obecnych przy składaniu oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński. W tej drugiej sytuacji wnioskodawca będzie musiał uiścić opłatę dodatkową, która będzie stanowiła dochód gminy, a która nie będzie mogła przekroczyć 50% przeciętnego wynagrodzenia za pracę w gospodarce narodowej, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (Minister określi wysokość

opłaty w drodze rozporządzenia; na dzień 12 sierpnia projekt rozporządzenia wymieniał kwotę 1005 zł).

Projekt rozstrzyga wiele ważnych kwestii takich jak chociażby brak daty lub godziny zgonu w akcie zgonu, co pod rządami obecnej ustawy generowało dla stron istotne problemy, szczególnie na etapie postępowania spadkowego, a dla kierownika często konieczność prowadzenia skazanych z góry na niepowodzenie postępowań o uzupełnienie aktu zgonu. Pod rządami nowej ustawy, na podstawie art. 38, uzupełnienia aktu zgonu będzie mógł dokonać sąd w postępowaniu nieprocesowym, na wniosek osoby zainteresowanej lub prokuratora (kierownik nie będzie miał tej legitymacji procesowej), jeśli dane te nie będą wynikały z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego stanowiących podstawę sporządzenia aktu zgonu. Jednocześnie sądy mają być odciążone wnioskami o sprostowanie aktów stanu cywilnego. Art. 36 projektu stanowi bowiem, iż sądowe sprostowanie będzie dokonane jeżeli kierownik nie będzie mógł go dokonać wyłącznie na podstawie akt zbiorowych lub innych aktów stanu cywilnego. Warto wspomnieć także o obowiązku informacyjnym dla sądów (art. 4), który w znakomitej większości był przez sądy realizowany, ale niektóre z nich opierały się tej dobrej praktyce, nawet mimo zaleceń sędziów wizytatorów.

Art. 12 projektu ustawy stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. Pozytywnym przejawem jest jednak odejście od interpretacji, iż czynność kierownika USC polegająca na sprostowaniu aktu, uzupełnieniu danych, odtworzeniu, rejestracji czy transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego należy dokonywać w formie decyzji administracyjnej (jeśli kierownik nie odmawia dokonania czynności). Projekt ustawy wyraźnie stwierdza, że należy dokonać tego w formie czynności materialno-technicznej z obowiązkiem informacyjnym dla stron i to niezależnie od tego kto jest wnioskodawcą (w poprzedniej wersji projektu uzależniano formę od tego kto składa wnioski). Jako pierwsze, już w 2011 r., uwagę na ten problem zwrócił

Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP, a następnie zaproponowany tryb dokonywania tych czynności (bez decyzji) poparło również wielu naukowców. Dobrze się stało, że z czasem przychylnie na problem spojrział także gestor ustawy, chociaż należy podkreślić, że już w obecnym stanie prawnym nie było podstawy do dokonywania tych czynności najpierw w formie decyzji, a następnie w formie aktu stanu cywilnego lub wzmianki. Dostrzeżono również istniejącą w obecnych przepisach niekonsekwencję dot. formy odmowy dokonania czynności na podstawie orzeczenia organu państwa obcego, na podstawie art. 1146 Kpc. W obecnym stanie prawnym należało tego dokonać decyzją, co było o tyle nietrafione, iż dotyczyło postępowania cywilnego, które z zasady jest domeną sądów powszechnych. Od przyszłego roku, jeśli kierownik będzie odmawiał takiej czynności, będzie to czynił zwykłym pismem z pouczeniem o możliwości zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie (art. 107 ust. 5 projektu).

Planowanych zmian w przepisach jest tak dużo, że trudno je szczegółowo omówić. Na pewno warto zwrócić uwagę na projektowane zapisy dot. udziału biegłego i/lub tłumacza (usankcjonowanie praktyki nałożenia na przyszłych małżonków obowiązku zapewnienia tłumacza i/lub biegłego) zasad postępowania z dokumentami sporządzonymi w języku obcym (dopuszczenie tłumaczeń dokonanych przez tłumaczy uprawnionych w państwach członkowskich wspólnoty europejskiej, uszczegółowienie zasad tłumaczeń konsularnych), zasad zapisu danych osobowych cudzoziemców w aktach stanu cywilnego czy choćby zasad dokonywania transkrypcji, z jednoczesnym jej obowiązkiem w sytuacjach, o których mówi art. 103 ust. 5.

Naturalnie, wiele zmian może budzić kontrowersje, nie jest wykluczone że część projektowanych przepisów jeszcze się zmieni w trakcie prac sejmowych, z czasem pojawiają się komentarze, a praktyka z pewnością wypełni luki w niedoskonałej legislacji. Na temat wielu przepisów będziemy jeszcze godzinami dyskutować na szkoleniach i poświęcać im łamy branżowej prasy. To nieuniknione. Pewne jest to,

że do zmian należy się dobrze przygotować. Może to zabrzmieć jak banał, ale przede wszystkim należy dokładnie czytać projektowane przepisy, bo wiele niuansów można odkryć w ustawie dopiero po kilkukrotnej, wnikliwej lekturze, szczególnie w zetknięciu z przepisami przejściowymi. Warto śledzić proces legislacyjny i przyglądać się zmianom, bo będzie to wiedza pomocna przy interpretacji przepisów w praktyce.

Skutki organizacyjne czy finansowe wejścia nowej ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego oraz ustawy o ewidencji ludności każdy kierownik musi przemyśleć w oparciu o lokalne warunki. Przede wszystkim należy założyć najgorszy scenariusz, że masowa migracja danych nie będzie możliwa. Ktoś będzie musiał migrować te dane, więc warto przeanalizować czy będzie to możliwe przy aktualnym stanie osobowym czy też przypadkiem nie należy zawczasu porozmawiać z władzami gminy na temat ruchów kadrowych (być może w większych miejscowościach rezerwy kadrowe powstaną w ewidencji ludności, której - przynajmniej teoretycznie - ubędzie obowiązków). Należy również zadbać o aktualność certyfikatów na kartach kryptograficznych i w sytuacji planowanych przesunięć kadrowych w urzędzie, zawczasu wystąpić o nadanie stosownych uprawnień dla nowych osób. Po drugie: szkolenia. Przewidziano centralne szkolenia liderów oraz szkolenia on-line dla pozostałych osób. Należy bezwzględnie wziąć w nich udział. Pierwotnie mówiło się o tym, iż jednodniowe szkolenia dla liderów USC rozpoczną się we wrześniu, ale wg. najnowszych informacji są one zaplanowane od 15 października do końca listopada. Zaproszenia z konkretnymi terminami powinny już zacząć docierać do konkretnych osób. Wybierając się na szkolenie lider powinien zainteresować się czy przewidziane są materiały edukacyjne dla pozostałych pracowników. W większym mieście może to być nawet kilkadziesiąt kompletów materiałów (dla każdego pracownika zgłoszonego do e-learningu) a więc sam ciężar tych materiałów będzie wykluczał możliwość zabrania ich pociągami. Są to drobiazgi, ale warto o nich wiedzieć.

Po trzecie: sprzęt – w porozumieniu z informatykiem należy przewidzieć czy posiadane komputery umożliwią pracę po 1 stycznia 2015 r. Nie warto liczyć, że sprzęt spadnie z nieba, ale rozważyć szybkie zakupy (oczywiście o ile istnieje taka możliwość można wykorzystać sprzęt dostarczony wcześniej w ramach programu ZMOKU, jednak należy go wcześniej sprawdzić – niektóre urzędy nawet nie wyjęły tych komputerów z pudełek). Informatyk powinien także zagwarantować, iż urząd dysponuje odpowiednimi łączami, które będą niezbędne do komunikacji z SRP.

Mając na uwadze zmianę formy działania należy uprzedzić osoby odpowiedzialne w urzędzie za sprawy gospodarcze o przewidywanym zwiększeniu zużycia tonerów i papieru do drukarek od przyszłego roku (nie będzie papierowych aktów, ale zastąpią je wielostronicowe protokoły; część druków mamy dostawać od wojewody), co dla planujących wydatki budżetowe na kolejny rok ma znaczenie (często zdarza się, że środki na zakup materiałów biurowych i zakup druków akcydensowych są planowane oddzielnie). Nie bez znaczenia pozostaje także skrócenie okresu przechowywania ksiąg i stworzenie możliwości przekazania archiwom państwowym wtóropisów ksiąg w ciągu 20 lat. Nie jest wykluczone, że konsekwencją tego będzie zwiększenie wydatków na oprawę i konserwację najstarszych ksiąg w najbliższych latach.

Na pewno należy się zastanowić jak kierownik będzie reagował na wnioski o śluby poza lokalem USC. Zawczasu warto przewidzieć, gdzie mogłoby się one odbywać, przemyśleć uwzględniające lokalną specyfikę zasady udzielenia takich ślubów (np. czy śluby poza lokalem - o ile będzie zainteresowanie tą formą - powinny odbywać się tylko w soboty czy też w dni powszednie, o jakich godzinach, w jakich lokalach, ile takich ślubów jesteśmy w stanie udzielić jednego dnia, czy strój kierownika, w którym udziela ślubu jest odpowiedni na każdą porę roku, czym kierownik będzie podróżował, itp.). Legislacja trwa, ale pojawiają się już pierwsze pytania od przyszłych małżonków o możliwość zawarcia małżeństwa w tej formie w przyszłym sezonie.

Jednym z najważniejszych elementów przygotowań jest uświadomienie zwierzchnikom wagi zmian i konieczności podjęcia ważnych decyzji (w tym kadrowych i finansowych). Należy podkreślać konsekwencje zmian nie tylko dla urzędu, ale przede wszystkim dla obywateli, tak aby nie musieli oni stać w długich kolejkach po odpisy aktów stanu cywilnego lub w celu dokonania zgłoszenia zdarzeń podlegających rejestracji. Jeśli w danej gminie zmieni się wójt, burmistrz lub prezydent – a wybory przecież za pasem – trzeba koniecznie uświadomić nowemu szefowi gminy fakt, że z mocy prawa jest także kierownikiem USC i przedstawić mu jakie zmiany są planowane, co zostało zrobione, a jakie decyzje należy jeszcze podjąć.

Na koniec: o wykształceniu. W dniu 10 lipca, podczas posiedzenia połączonych komisji sejmowych: administracji i cyfryzacji oraz samorządu terytorialnego i polityki regionalnej odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy zainicjowanego przez Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP, zmierzającego do wydłużenia okresu na uzupełnienie wykształcenia przez kierowników i zastępców z 6 na 9 lat. W głosowaniu, stosunkiem głosów 17 do 11, posłowie zarekomendowali Sejmowi odrzucenie tego projektu (protokół z posiedzenia komisji oraz pełny zapis wideo jest dostępny na stronie internetowej Sejmu, druk 2185; przy druku można także znaleźć stanowisko Rady Ministrów w tej sprawie). Sprawozdanie połączonych komisji nie znalazło się w porządku obrad sierpniowego posiedzenia Sejmu. Jeśli ten punkt będzie przedmiotem głosowania podczas jednego z kolejnych posiedzeń plenarnych i zgodnie z kierunkiem sugerowanym przez komisje zostanie odrzucony, będzie to oznaczało, że po 28 października tego roku ta część kierowników i zastępców, która nie podjęła studiów, nie będzie mogła nadal pełnić swoich funkcji (stanowisko Rady Ministrów w tej sprawie jest dostępne na stronach sejmowych przy druku nr 2185). W niektórych gminach będzie to rodziło konieczność podjęcia decyzji kadrowych (szerzej o tym pisaliśmy w numerze 2/2014 Biuletynu).

Warto zwrócić uwagę, iż art. 8 projektowanej ustawy inaczej niż obecne przepisy odnosi się do wymaganego wykształcenia, określając iż kandydat na kierownika bądź zastępcę kierownika USC winien posiadać dyplom ukończenia wyższych studiów prawnych lub administracyjnych potwierdzający uzyskanie tytułu zawodowego magistra lub dyplom magistra i ukończone studia podyplomowe w zakresie administracji. To istotna zmiana, bo obecna ustawa umożliwia zatrudnienie na tych stanowiskach także osób, które mają wykształcenie wyższe zawodowe i ukończone podyplomowe studia administracyjne. W stosunku do pierwotnego projektu, na wniosek SUSC RP, skrócony został minimalny staż pracy dla kandydatów, z pięciu do trzech lat. W tym miejscu warto podkreślić, że przepisy przejściowe zawarte w projekcie w korzystnej sytuacji stawiają osoby zatrudnione na stanowisku kierownika bądź zastępcy kierownika przed dniem wejścia w życie ustawy. Mówi o tym przepis art. 139 ust. 1 projektu. Jeśli osoby te, na dzień 31 grudnia 2014 r. będą zatrudnione na ww. stanowiskach, nawet nie mając tytułu magistra, lecz np. tytuł zawodowy licencjata i ukończone podyplomowe studia administracyjne, 1 stycznia 2015r., po wejściu w życie nowej ustawy, będą nadal pełnić swoje funkcje, bez żadnych warunków dodatkowych.

Nie tylko głębokość planowanych zmian, ale przede wszystkim fakt, że kilka miesięcy przed rewolucją wiemy o niej niezbyt wiele, nie powodują wśród kierowników USC zbyt dużego entuzjazmu, momentami – wręcz przeciwnie - duże niezadowolenie. Na niedoskonałości projektu zwracają też przedstawiciele świata nauki (patrz artykuł dr Michała Wojewody, s.4). Śledząc kolejne etapy przygotowań do wdrożenia nowego systemu pozostaje nam czekać na ostateczną treść ustawy, licząc na to że przyniesie ona zakładane usprawnienia. Mam nadzieję, że gdy system wystartuje i przejdzie choroby wieku dziecięcego będziemy mogli powiedzieć, że warto było przez te zmiany przejść. Tymczasem, solidnie się do tego przygotowujmy.

 Rafał Bednarz



Krystyna
Gładych

NIETYPOWE SPRAWY W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO

Ustosunkuję się do dwóch spraw poruszonych przez kierowników urzędów stanu cywilnego:

Kierownik USC uzyskał informację, że do jego kompetencji należy ustalenie miejsca zamieszkania cudzoziemca w chwili składania wniosku o transkrypcję zagranicznego aktu stanu cywilnego. Do chwili uzyskania tej informacji, kierownik USC był przekonany, że właściwość kierownika USC określa miejsce zameldowania a nie miejsce zamieszkania cudzoziemca.

Kierownikowi USC niezbędna była informacja o nazwisku rodowym matki obywatelki Ukrainy. Z otrzymanych informacji wynikało, iż nazwisko to można uzyskać z aktu małżeństwa matki. Cały problem w tym, że ukraiński akt zawarcia małżeństwa nie zawiera nazwiska rodowego matki. Skąd zatem uzyskać to nazwisko?

Pierwsza sprawa dotyczy ustalenia właściwości miejscowej kierownika USC.

Art. 13 ustawy z dnia 29 września 1986r. Prawo o aktach stanu cywilnego, tę właściwość określa tak: „*Odtworzenia aktu stanu cywilnego, wpisanie treści aktu stanu cywilnego sporządzonego za granicą do polskich ksiąg stanu cywilnego lub zarejestrowania w nich urodzenia, zawarcia małżeństwa albo zgonu, które nastąpiły za granicą, dokonuje się w urzędzie stanu cywilnego, miejsca zamieszkania wnioskodawcy, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej.*” Czyli do sporządzenia aktu stanu cywilnego w polskiej księdze stanu cywilnego, w sytuacji gdy zdarzenie nastąpiło za granicą, na podstawie dokumentów zagranicznych – właściwy jest kierownik urzędu stanu cywilnego miejsca zamieszkania wnioskodawcy. Ten zapis końcowy powyższego artykułu „*chyba, że przepisy*

ustawy stanowią inaczej” oznacza, że jeżeli wnioskodawca nie ma miejsca zamieszkania w kraju (bo np. już 3 lata mieszka w Szwecji), należy ustalić, który kierownik USC będzie właściwy do zajęcia się sprawą. Właściwość miejscową kierownika USC, w przypadkach, jak te wymienione w art. 13 ustawy, określa przepis art. 15 ustawy, poprzez zapis, że jeżeli osoba nie ma miejsca zamieszkania w kraju, to właściwość tę ustala się na podstawie ostatniego zamieszkania w kraju, a gdy i tego ustalić nie można, bądź nigdy nie było (wnioskodawca wyjechał za granicę np. przed wybuchem II wojny światowej, albo urodził się za granicą i od urodzenia tam zamieszkuje), lub gdy wnioskodawcą jest konsul – właściwym jest kierownik urzędu stanu cywilnego dzielnicy Śródmieście miasta stołecznego Warszawy.

Należy przy tym podkreślić, że właściwość ta dotyczy wszystkich wnioskodawców, niezależnie od posiadanego obywatelstwa, a także wnioskodawców, którzy nie posiadają obywatelstwa żadnego państwa.

Tak na temat właściwości miejscowej kierownika USC stanowią przepisy prawa. Teraz zobaczmy, jak do tego kierownicy USC podchodzą w praktyce – a podchodzą w ten sposób, że jaki adres zamieszkania wpisze wnioskodawca na podaniu, to ten kierownik USC będzie właściwy do zajęcia się sprawą, w okręgu którego działania gminy, wnioskodawca zamieszkuje. Nie ma bowiem żadnych podstaw prawnych aby ten fakt kwestionować, i nie można żądać na tę okoliczność (miejsca zamieszkania) dokumentów, bo ich po prostu nie ma. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że po złożeniu podania przez wnioskodawcę, kierownik USC nie ma podstawy żądania od wnioskodawcy oświadczenia o jego miejscu zamieszkania. Kierownik USC nie sprawdza też w ewidencji ludności miejsca zameldowania wnioskodawcy, bo po co miały to robić, skoro jego właściwość w Prawie o aktach stanu cywilnego określa miejsce zamieszkania a nie miejsce

zameldowania wnioskodawcy. Postępuje tak, jak wszystkie urzędy administracji publicznej i sądy. Jakie miejsce zamieszkania, a w praktyce adres zamieszkania wnioskodawca wpisze na podaniu czy w pozwie do sądu, tak ustalana jest właściwość tych organów.

Jeżeli kierownik USC uzyskał informację, że to on ma ustalać miejsce zamieszkania cudzoziemca, to nastąpiła pomyłka. Mogę się tylko domyślać, że osobie, która w ten sposób poinformowała kierownika USC pomyliła się praca kierownika USC z pracą pracownika komórki ewidencji ludności. To z przepisów ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych z dnia 10 kwietnia 1974r. wynika obowiązek meldunkowy cudzoziemca (rozdział 6) oraz kara grzywny za nie wykonanie obowiązku meldunkowego (art.55 ust. 2 ustawy), a przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 51 ustawy w sposób szczegółowy określają jak sprawdzić wykonanie ustawowego obowiązku meldunkowego. Kiedyś były przeprowadzane kontrole wykonywania tego obowiązku, w skład których wchodził pracownicy ewidencji ludności i funkcjonariusze Policji. Jak jest teraz nie wiem. Może organ nadzoru chce powrócić do sprawdzania cudzoziemców gdzie zamieszkują ale z tym kierownik USC nie ma nic wspólnego. Tu od razu rodzi się pytanie a w jaki sposób kierownik USC miałby tego dokonać? Śledzić cudzoziemca do jakiego mieszkania wchodzi wieczorem, czy jest w nim przez całą noc a rano czy wyszedł z tego mieszkania czy jeszcze tam przebywa? Kierownik USC nie byłby w stanie ustalić czy zamiar pobytu cudzoziemca w tym lokalu jest stały. Faktem jest, że w przeważającej większości adres zamieszkania pokrywa się z adresem zameldowania. Może być jednak odmiennie. Można być zameldowanym w Warszawie a mieszkać w Zakopanem. Wnioskodawca może napisać w podaniu, że zamieszkuje w Zakopanem z zamiarem stałego pobytu i jest w trakcie dokonywania formalności związanych z wymeldowaniem się z loka-

lu w Warszawie i zameldowaniem w Zakopanem. Zamieszkanie określa osoba, a potwierdzenia zameldowania (gdy te dwa adresy pokrywają się), określa urząd np. w dokumencie potwierdzającym ilość osób zameldowanych w lokalu, po uprzednim dokonaniu czynności materialno-technicznej, jaką jest czynność zameldowania.

Czyli podsumowując, do ustalenia właściwości miejscowej kierownika USC na podstawie art. 13 lub 15 Prawa o aktach stanu cywilnego, przyjmujemy, że podstawą ustalenia właściwości kierownika USC jest miejsce zamieszkania (w praktyce adres zamieszkania), wnioskodawcy wpisane na podaniu.

Druga sprawa to pozyskiwanie przez kierownika USC, danych niezbędnych do sporządzenia aktu stanu cywilnego w polskiej księdze stanu cywilnego na podstawie dokumentów zagranicznych.

Ponieważ w tym zapytaniu nie ma wyjaśnienia do czego kierownikowi USC jest niezbędne nazwisko rodowe matki wnioskodawcy, domyślam się, że to nazwisko niezbędne jest do sporządzenia polskiego aktu urodzenia obywatelki Ukrainy.

Jakie dane wpisuje się do aktu urodzenia określa przepis art. 40 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego. Brak wpisania nazwisk rodowych rodziców osoby, dla której akt urodzenia został sporządzony, powoduje brak możliwości wydania odpisu skróconego aktu urodzenia. Dane jakie wpisuje się do odpisu skróconego aktu urodzenia określone są w art. 82 pkt 1 Prawa o aktach stanu cywilnego. Czyli odpis zupełny aktu urodzenia wydać możemy ale odpisu skróconego tego aktu już nie wydamy. Odpis zupełny aktu urodzenia nie będzie przydatny do takich czynności, jak np. nadanie numeru PESEL, bowiem do uzyskania tego numeru niezbędne jest nazwisko rodowe matki osoby, która ubiega się o nadanie tego numeru. Jeżeli cudzoziemiec uzyska obywatelstwo polskie, to brak nazwiska rodowego matki uniemożliwi mu także wydanie dowodu osobistego. Czyli zapis nazwisk rodowych rodziców w polskim akcie urodzenia osoby jest zapisem niezbędnym.

W ukraińskim akcie małżeństwa rodziców wnioskodawcy brak jest wpisu

o nazwiskach rodowych rodziców, podobnie, jak i w innych aktach małżeństwa cudzoziemców. O ile bowiem nazwisko mężczyzny-cudzoziemca, nazwisko z jakim zawiera małżeństwo może być jego nazwiskiem rodowym, bo sytuacja gdy mężczyzna po zawarciu małżeństwa (pierwszego małżeństwa), nosi nazwisko żony jest niedopuszczalna w świetle prawa ojczystego cudzoziemca lub jest dopuszczalna ale rzadkie są takie przypadki, o tyle u kobiety, to nigdy nie wiadomo. Może bowiem kobieta zawarła już kolejne małżeństwo i to nazwisko wpisane do aktu małżeństwa, z jakim zawiera kolejne małżeństwo, jest nazwiskiem pierwszego męża a nie jej nazwiskiem rodowym.


Optymalnym rozwiązaniem byłoby zażądać odpisów aktów urodzenia rodziców wnioskodawcy, bowiem nazwisko wpisane do aktu urodzenia osoby, dla której akt urodzenia jest sporządzany, odpowiada pojęciu określonym w Prawie o aktach stanu cywilnego, jako nazwisko rodowe (nazwisko z jakim osoba się rodzi). Kierownik USC może żądać, ma nawet taki obowiązek, tego odpisu, co wynika z przepisu art. 22 Prawa o aktach stanu cywilnego w brzmieniu:

„Kierownik urzędu stanu cywilnego jest zobowiązany żądać dowodów potwierdzających prawdziwość danych zgłoszonych do wpisu do ksiąg stanu cywilnego. W razie uznania tych dowodów za niewystarczające – w celu ustalenia stanu faktycznego – przeprowadza się postępowanie wyjaśniające”. Problem powstaje wówczas, gdy cudzoziemiec nie jest w stanie dostosować się do tego żądania a kierownik USC jest świadomy, że tak może być. Otrzymanie odpisu aktu stanu cywilnego z ukraińskiego USC jest procesem długotrwałym albo wręcz niemożliwym, skoro nawet występowanie o odpis aktu stanu cywilnego obywatela polskiego, za pośrednictwem polskiego konsula, nie zawsze przynosi oczekiwany skutek. Polskiemu konsulowi albo uda się taki odpis otrzymać po upływie kilku miesięcy albo mu się nie uda. W jaki zatem sposób kierownik USC może te nazwiska rodowe rodziców cudzoziemca uzyskać. Pozostaje tylko jeden sposób; poprzez oświadczenie osoby, której akt urodzenia ma sporządzić w swej księdze stanu cywil-

nego. Cudzoziemiec winien napisać nam oświadczenie, że nie jest w stanie uzyskać odpisów aktów urodzenia swych rodziców z powodu..... oraz, że ich nazwiska rodowe to: nazwisko rodowe ojca.....i nazwisko rodowe matki to.....

Czy taki sposób pozyskiwania informacji od cudzoziemca (oświadczenie), może być podstawą zamieszczenia tej w informacji w polskim akcie stanu cywilnego – tak. Świadczą o tym końcowe wyrazy przepisu art. 22 Prawa o aktach stanu cywilnego: „przeprowadza się postępowanie wyjaśniające”. W ramach prowadzonego postępowania wyjaśniającego pod uwagę brane są zarówno dokumenty urzędowe, jak i oświadczenia. W tym przypadku nie ma wątpliwości, kto jest matką dziecka, bo wynika to z ukraińskiego aktu urodzenia wnioskodawcy, czyli akt urodzenia w polskiej księdze stanu cywilnego można sporządzić. Potrzebna jest tylko dodatkowa informacja o tej matce czyli informacja o jej nazwisku rodowym aby można było wydawać z tego aktu odpisy skrócone, odpisy tak niezbędne do dokonywania przez cudzoziemca dalszych czynności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Gdyby w terminie późniejszym cudzoziemiec czy już jako obywatel polski przyszedł do kierownika USC i oświadczył, że pomylił się w nazwisku rodowym rodziców, to powiemy mu, że właściwym do sprostowania aktu jest sąd w trybie art. 33, w związku z art. 31 Prawa o aktach stanu cywilnego. Jak kierownik USC otrzyma postanowienie sądu, to je wykona a wnioskodawca wówczas może otrzymać nowy odpis skrócony aktu swego urodzenia, z „nowym” nazwiskiem rodowym swej matki.

Oczywiście, że jeżeli przyjmujemy oświadczenie o danych, które będą wpisane do polskiego aktu, akt sporządzamy w trybie art. 35 Prawa o aktach stanu cywilnego a nie w trybie art. 73 tej ustawy, nawet wówczas gdy zagraniczny dokument w swej nazwie zawiera nazwę odpisu aktu, bowiem ten odpis do transkrypcji się nie nadaje, z tego powodu, że zawiera takie braki w świetle prawa polskiego, z powodu których kierownik urzędu stanu cywilnego zmuszony był prowadzić postępowanie wyjaśniające.

 Krystyna Gładych



Urząd Stanu Cywilnego w Rudzie Śląskiej

Ruda Śląska jest dużym ośrodkiem przemysłowym, położonym na południu Polski, w centralnej części województwa śląskiego. Od ponad dwustu lat rozwijała się na bazie górnictwa węgla kamiennego i hutnictwa, co ukształtowało w znacznej mierze gospodarczy obraz miasta. Ruda Śląska jest jednym z 66 miast na prawach powiatu w Polsce. Z liczbą ludności ok. 140 tys., znajduje się na 24 miejscu w kraju. Biorąc pod uwagę miasta niewojewódzkie Ruda Śląska plasuje się na 7 miejscu pod względem liczby ludności.

Mieszkańcy miasta są bardzo przywiązani do śląskości i związanych z nią wartościami. Dlatego też rudzian cechuje gościnność, dbałość o rodzinę i dom, a także etos pracy oraz głęboko zakorzeniona wiara. Obrządki, zwyczaje i poczucie tożsamości regionalnej przekazywane są przez rudzian z pokolenia na pokolenie i nadal są przez nich niezwykle kultywowane.

Ruda Śląska jest miejscem, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością. Krajobraz miasta tworzą stylowe osiedla robotnicze, unikatowa architektura i rozległe zieleńce, które przenikają się z pejzażem kopalnianych szybów, fabrycznych kominów czy blokowisk. Ten urokliwy a zarazem surowy krajobraz ujmuje swoją siłą, prawdziwością, potęgą i dynamiką, stając się inspiracją dla ludzi kultury i sztuki.

Urząd Stanu Cywilnego w Rudzie Śląskiej ma siedzibę przy ul. Piotra Niedurnego 46, w zabytkowym budynku, który został zaadoptowany na potrzeby Urzędu w 1999 roku.

Na I piętrze znajdują się: „Sala Ślubów”, gabinet kierownika USC, zastępcy kierownika USC oraz pokoje rejestracji urodzeń, małżeństw, zgonów a także archiwum USC, z którego wydaje się odpisy z akt stanu cywilnego.

W archiwum Urzędu Stanu Cywilnego przechowuje się między innymi księgi niemieckie z lat 1907-1945 z terenu obecnej Rudy Śląskiej.

Na parterze budynku znajduje się „Sala Toastów”, gdzie nowożeńcy oraz ich goście mogą wznieść toast za szczęście pary młodej.

Urząd Stanu Cywilnego w Rudzie Śląskiej pracuje od poniedziałku do środy w godz. od 8.00-16.00, w czwartek od 8.00-18.00, natomiast w piątek od 8.00-14.00 oraz pełni dyżury sobotnie w godz. od 8.00-16.00.

Uroczystości ślubne odbywają się nie tylko w soboty, ale również w dni powszednie, w godzinach uzgodnionych z nupturientami.

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Rudzie Śląskiej sporządza się rocznie około: 2300 aktów urodzeń, 750 aktów małżeństw oraz 1500 aktów zgonu.

Wydaje się blisko 22 000 odpisów z akt stanu cywilnego oraz około 500 decyzji administracyjnych związanych z rejestracją stanu cywilnego.

Co roku organizowanych jest około 10 uroczystości, na których około 200 par małżeńskich odznaczanych jest Medalem Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Od 1993 roku Urząd Stanu Cywilnego w Rudzie Śląskiej korzysta z programu komputerowego do rejestracji stanu cywilnego firmy TECHNIKA IT SA z Gliwic.

RUDA ŚLĄSKA:

Województwo: śląskie

Kod terytorialny: 2472011

Liczba mieszkańców miasta: 140 tys.

Powierzchnia miasta: 77,7 km²



KONTAKT:

41-709 Ruda Śląska

ul. Piotra Niedurnego 46

Tel.: (32) 244-90-13 i 14

Fax: (32) 24 87 348

e-mail: usc@ruda-sl.pl

www: www.rudaslaska.pl

Sala ślubów



foto. R. Herman